Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Chorążczyzny l. 3. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza gr.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8589 | Lwów, poniedziałek 13 sierpnia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna na niedzielny zjazd Legjonistów.

Liczne ofiary piorunów w pow. tarnopolskim. - Dwie katastrofy lotnicze w Polsce. - Tragiczny zgon por. Konopki podczas zawodów konnych w Sokalu. - Straszny samosąd w Iwankowie.

P. PREZYDENT RZPLTEJ

Warszawa, 11. sierpnia (Tel. G. P.) **Prezydent Rzpltej** powrócił do Spały gdzie zabawi kilka dni, a następnie wróci na stałe do Warszawy.

—o—

NAPRAWA BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Z końcem bież. miesiąca odbędzie się posiedzenie komisji, zwołanej przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów dla opracowania projektu **rozporządzenia mającego na celu naprawę bilansu handlowego.**

—o—

PERSONALJA.

Warszawa, 11. sierpnia (Tel. G. P.) Powrócił z urlopu i objął urzędowanie podsekr. stanu Min. Poczt inż. Włodz. Dobrowolski. Wiceminister rolnictwa Leśniewski powrócił 11 bm. do Warszawy i objął urzędowanie.

—o—

ZATARG O PŁACE GÓRNIKÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Wojewoda śląski Grażyński odbył w Warszawie narady z przedstawicielami M. P. i O. S. w sprawie zatargu w przemyśle górniczym. Rząd proponuje 10—12 proc. podwyżkę płac, robotnicy zaś, jak wiadomo, żądają 30 proc. podwyżki, pracownicy zaś dawali 5½%.

—o—

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO BANKIERA PRASKIEGO.

Praga 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj popełnił tu samobójstwo bankier Józef Sulc. Dom bankowy Sulca zobowiązany był obecnie do wielkich wypłat, których nie może uskutecznić. Sulc w pobliżu Pragi rzucił się pod pociąg.

Chłopi austrjaccy grożą rozruchami

PRZCIW SOCJALISTOM I „SCHUTZBUNDOWI“.

Wiedeń, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Insbrucku, że przywódca austrjackiej chłopskiej straży robotniczej „Heimatswehr“ dr. **Steidle** w wywiadzie zapowiedział, że **zbrojna organizacja chłopska rozpocznie w jesieni czynną walkę przeciwko terroryzowaniu parlamentu austrjackiego przez socjalistów i przez republikański „Schutzbund“.** Zapowiedział on, że **jeżeli socjaliści nie zmienią taktyki, wówczas sytuacja Austrji w jesieni stanie się bardzo poważną.**

Skandaliczna wielka defraudacja w „Reichswehrze“.

PO 50 LATACH NIENAGANNEJ SŁUŻBY JUBILAT UKRADŁ PÓŁ MILJONA MAREK.

Berlin, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Prokuratura zajmuje się sensacyjną aferą **ogromnych defraudacji w wydziale zaopatrywania berlińskiej komendantury Reichswehry.** Dotychczas stwierdzono, iż **kasjer intendantury Martin,** do spółki ze swoim przełożonym **sprzeniewierzył około pół miljona marek.** Ironja losu chciała, iż przełożony ów obchodził przed kilku dniami **jubileusz 50-letniej „nienagannej“** służby.

Rewolucja w Brazylji szerzy się dalej

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Paragwaj **koncentruje w dalszym ciągu wojska nad granicą Brazylji, gdzie wybuchła rewolucja. Szczegółów brak.** Mieszkańcy uciekający ze zrewoltowanej strefy donoszą **o szybkiem rozszerzaniu się rewolucji, która popierana jest tylko przez część wojska.** Ludność cywilna zajmuje narazie stanowisko neutralne.

Manewry włoskie nad granicą Francji

Z UDZIAŁEM KRÓLA I MUSSOLINIEGO.

Rzym, 11. sierpnia (Tel. G. P.). W drugiej połowie września odbędą się **w Piemoncie wielkie jesienne manewry włoskie, w których weźmie udział król, Mussolini** i podsekretarz stanu Ministerstwa Wojny. W manewrach wezmą obecnie udział po raz pierwszy od czasu wojny zagraniczni attaches wojskowi.

Pola, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Pogrzeb ofiar katastrofy łodzi podwodnej F. XIV stał się **wielką manifestacją.** W pogrzebie wzięli udział: przedstawiciel króla, reprezentanci rządu, admirałowie, generałowie, liczne delegacje z całego kraju i **olbrzymie tłumy publiczności.** Na trumnach złożono **przeszło 200 wieńców,** w tem wieniec od króla i Mussoliniego.

—o—

NIEMCY Z „OSZCZĘDNOŚCI“ BUDUJĄ PANCERNIK.

Berlin, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) **Gabinet Rzeszy uchwalił rozpoczęcie budowy pancernika.** Uchwałę tę **— jak zaznacza oficjalnie komunikat — gabinet powziął** po ustaleniu, że wydatki nadzwyczajne połączone z budową tego pancernika **pokrywane będą z oszczędności innych pozycji budżetowych(!).** Uchwałę powzięto **wszystkimi głosami.**

Marszałek Piłsudski przyjechał do Wilna
na niedzielny Zjazd Legjonistów.

ZJAZD ZAPOWIADA SIĘ IMPONUJĄCO. — OGÓLNE ZACIEKAWIENIE ZAPOWIEDZIANĄ MOWĄ MARSZAŁKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. sierpnia. (st) **Pociągiem białostockim o godz. 20.50 przybył dziś do Wilna Marszałek Piłsudski. Do pociągu doczepiono 2 wagony specjalne, które szły wprost do Wilna.** W jednym z tych wagonów zajął miejsce Marsz. Piłsudski **wraz z żoną i córkami. Marszałkowi towarzyszy lekarz pułk. Piestrzyński i podpułk. Prystor.**

Mimo, że wyjazd nastąpił niespodziewanie, na dworcu znalazło się wiele osób, szczególnie przedstawicieli wojska. Tym samym pociągiem udało się do Wilna wielu **wyższych wojskowych, Legjonistów i Strzelców.**

Warszawa 11. sierpnia. (st) Tegoroczny zjazd **Legjonistów w Wilnie będzie wielką niewidzianą dotychczas manifestacją byłych wojskowych, uczestników walk o niepodległość.** Z Warszawy na zjazd udaje się wiele osób specjalnemi pociągami. Z samej stolicy **wyjeżdża około 700 osób cywilnych,** nie licząc wojskowych.

Dziś wyjechali do Wilna ci ministrowie, którzy bawią na urlopach w okolicach Wilna. Wezmą oni udział w powitaniu Marszałka Piłsudskiego.

Według naszych informacyj na zjazd **przybędzie około 20 korespondentów pism zagranicznych i 70 polskich.**

Z okazji zjazdu **wre praca nad udekorowaniem miasta. Góra Zamkowa, gmachy państwowe i miejskie będą rzęsiście iluminowane, a liczne domy również zapłoną tysiącami świateł.**

Warszawa 11. sierpnia. (st) Jutrzejszy zjazd legjonistów w Wilnie wzbudza w kołach politycznych **wielkie zainteresowanie ze względu na oczekiwane przemówienie Marsz. Piłsudskiego.** Niektórzy przypuszczają, że Marsz. Piłsudski poświęci **swoją mowę sprawie zmiany konstytucji i przedstawi swój program w tej dziedzinie.** Jeden z senatorów B. B. zapytany przez dziennikarzy oświadczył:

— **Nie wiem, czy Marsz. Piłsudski na zjeździe Legjonistów przedstawi szczegółowo program zmiany konstytucji w Polsce. Prawdopodobnie poruszy on tę sprawę tylko w ogólnych zarysach. W każdym razie jest rzeczą pewną, że sprawa konstytucji rozstrzygnie się między 12. sierpnia a 11. listopada b. r.**

WYWIEŹLI WIĘŹNIÓW POLSKICH.

Kowno, 11. sierpnia. (Tel. G. P.). Z więzienia w Kownie wywiezionych zostało w niewiadomym kierunku **13 politycznych więźniów polskich.** Wywiezienie odbyło się w okolicznościach tajemniczych w nocy.

WZRUSZAJĄCA SZCZEROŚĆ.

Kowno, 11. sierpnia. (Tel. G. P.). Na zaproszenie organizacji studentów litewskich „Neolithuania" przybyła tu wycieczka niemieckich studentów. Przybysze wysłali pismo hołdownicze do prezydenta Smetony, podkreślając m. i. **solidarność studentów niemieckich i litewskich w stosunku do wspólnego wroga Polski.** Wysłali pozatem depesze do Hindenburga, Stresemanna i Ludendorffa.

Warszawa, 11. sierpnia. (Tel. G. P.). W związku z bliskiem nadejściem odpowiedzi litewskiej czynione są przygotowania **do wyjazdu delegacji polskiej do Genewy.** Na czele jej stać będzie nadal p. Hołówko. Wyjazd delegacji polskiej nastąpiłby 20. bm.

Waldemaras znowu gada.

MA TO BYĆ ZAPEWNE RODZAJ KONTRDEMONSTRACJI SKIEROWANEJ PRZECIW ZJAZDOWI WILEŃSKIEMU.

Kowno, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczął się w Kownie wielki zjazd towarzystw gospodarczych i rolniczych Litwy. W zjeździe tym wezmą udział prezydent Smetona oraz premjer Waldemaras. Ten ostatni **popisywać się będzie nowem przemówieniem na temat sprawy wileńskiej.**

Kowno, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Mimo zaprzeczeń prasy paryskiej zachodzi w dalszym ciągu możliwość **wyjazdu premjera Waldemarasa do Paryża na zjazd** dyplomatyczny z okazji podpisywania paktu Kelloga. Waldemaras zamierza przeprowadzić w Paryżu **szereg konferencji politycznych.**

Kłamliwe insynuacje sowjeckie
o zaborczych zamiarach Polski.

PRZEWROTNA ODEZWA DO ROBOTNIKÓW POLSKICH, ANGIELSKICH I FRANCUSKICH.

Moskwa, 11. sierpnia, (Tel. G. P.). Prezydjum VI. Kongresu Kominternu wydało odezwę do Międzynar. proletarjatu świata **w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.** Odezwa ułożona w niezwykle **obelżywym tonie,** insynuuje rządowi marsz. Piłsudskiego **marsz na Kowno dla stworzenia z Litwy bazy wojennej przeciwko Sowjetom (!). Odezwa wzywa robotników Polski, Francji i Anglji** do oporu także przeciwko Francji i Anglji **jako organizatorom okupacji Litwy.** W razie ewentualnego konfliktu odezwa wzywa robotników do ostrych protestów, demonstracji, oraz do **strajku we wszystkich państwach europejskich.**

Gdańsk, 11. sierpnia. (Tel. G. P.). Miejscowa partja komunistyczna ogłosiła dziś odezwę, **pełną niedorzecznych alarmów i insynuacyj pod adresem Polski.** Politycy komunist. „wiedzą", jakiemi wojskami rozporządza marszałek Piłsudski **dla koncentrycznego marszu na Kowno.** Odezwa zapewnia, iż faszystowski rząd litewski paktuje z Piłsudskim. Odezwa kończy się stereotypowem wezwaniem **proletarjatu Niemiec, Gdańska, Polski i Litwy do wstrzymania zapędów podżegaczy wojennych.**

Charakterystyczny list rabina
z Jerozolimy do Marsz. Piłsudskiego

STARZEC PRZESŁAŁ MARSZAŁKOWI WYRAZY PODZIĘKI I BŁOGOSŁAWIEŃSTWA, ORAZ SŁOWA POTĘPIENIA DLA KOMUNISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. sierpnia. (st). Marszałek Piłsudski otrzymał w tych dniach **z Jerozolimy od tamtejszego rabina Rozena** list następującej treści:

„Z pomocą Boską dnia 21 miesiąca Tamus roku 5688. **Niech Sjon przyniesie pokój i błogosławieństwo dla czci Marszałka Piłsudskiego.** Niechaj imię Twe świeci przed słońcem na wieki! Mam zaszczyt przekroczyć próg domu Twego, którego mury czcią są okolone. Wstępuję za pomocą pisma tego. Składam hołd Majestatowi Twemu i podziękowanie za to, **żeś ocalił duszę mą z rąk komunistów i zbrodniarzy. Niech imię ich będzie zmazane i potępione.** Błogosławiony bądź za to, żeś **pomógł mi udać się do Palestyny,** ziemi moich przodków, świętej dla mnie i całego Izraela. **Niech w oczach Twych błogosławieństwo prostego człowieka nie będzie wzgardzone.** Wznoszę modły do Boga, by ta mała skrzyneczka, ofiarowana przezemnie w dowód pamięci, chroniła Ciebie, rodzinę Twą i przyjaciół Twych od złego. **Błogosławieństwo Boże oby chroniło Was od zalewu komunistów, którzy zniszczyli i uśmierzmili cały świat rabunkiem.** Niech Bóg pomnoży Tobie, rodzinie Twej, otoczeniu i Twym zwolennikom lata dobrobytu. Wrogowie Twoi niech zostaną zawstydzeni, a Ty podepcz ich cześć. Przyjm łaskawie błogosławieństwo **od starca 74-letniego,** który kłania się przed Majestatem Twym i prosi: Nie bacz na skromność daru, ale bacz na serce dające, które Ci śle tysiączne wyrazy podzięki. Z czcią i błogosławieństwem Azrjel Rozen".

Do pisma dołączona została **stara skrzyneczka srebrna, zawierająca zwitek pergaminu z błogosławieństwem.**

ROZSZE[illegible]IE SIEDZIBY P. PREZY[illegible]DENTA RZPLTEJ.

(Tele[illegible]nem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. sierpnia. (st) Kierownictwo odbudowy Zamku królewskiego w Warszawie rozpoczęło na terenie dawnych koszar kawalerji nad Wisłą przygotowawcze prace ziemne do urządzenia parku. Nowa część parku będzie przylegała do pięknych bulwarów nad Wisłą. Zamierzone jest **urządzenie w pobliżu przystani dla p. Prezydenta Rzpltej,** w której ulokowanoby motorówkę ofiarowaną ostatnio przez miasto Bydgoszcz.

WYBRYKI KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. sierpnia. (st) Dziś na drutach telefonicznych przy ul. Krochmalnej 9., komuniści wywiesili transparent z napisem: **„Precz z 35 kapitalistycznym zjazdem prawa międzynarodowego"(!)** Wczoraj komuniści zebrali się na placu Kazimierza Wielkiego **na wiec** sprawozdawczy posłów. **Policja rozprószyła ich.**

REZERWY ZBOŻOWE.

Warszawa, 11. sierpnia. (Tel. G. P.). W najbliższym czasie rząd przystąpi **do zakupów zboża dla stworzenia rezerw zbożowych. Zboże będzie zakupywane tylko od producentów.** O ileby ceny zbóż krajowych przekraczały parytet europejski, rząd nabędzie odpowiednią ilość zboża **zagranicą,** co wpłynie decydująco na zniżkę cen zboża w kraju.

KTO PODPISZE PAKT KELLOGA?

Paryż, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Rząd francuski otrzymał oficjalne odpowiedzi na zaproszenie przybycia dla podpisania paktu Kelloga dopiero od dwóch państw Belgji i Japonji. Utrzymuje się przekonanie, iż Stresemann przybędzie do Paryża **niezależnie od kwestji opróżnienia Nadrenji.** Kellog przybędzie do Paryża na czele licznej delegacji.

TAJEMNICZA KATASTROFA LOTNICZA POD BERLINEM.

Berlin, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Podczas jazdy próbnej na jeziorze Templineersee pod Poczdamem uległ katastrofie **francuski ślizgowiec wody,** pół-samolot i pół-łódź motorowa „Duce de Mer". Na środku jeziora aparat przechylił się i pilot La Roche spadł do wody. Zdołał się jednak wyratować i przy pomocy łodzi z doków, usiłował przyholować aparat do brzegu. **Na środku jeziora łódź eksplodowała. Pilot La Roche,** kierownik portu lotniczego **Lehrle,** stolarz **Lohmann** i monter **Schröder** z doków lotniczych poczęli tonąć. Lehrle i Schröder zdołali się wyratować, **natomiast pilot La Roche i Lohmann ponieśli śmierć w nurtach jeziora.**

SZCZEGÓŁY KATAKLIZMU NA WYSPIE PALOWAN.

Batawia, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Szczegóły wybuchu wulkanu Rokatinda na wyspie Palowan archip. sundajskiego są następujące: **6 miejscowości jest zupełnie zniszczonych.** Zginęło tam 1000 **osób.** Wybuchowi towarzyszyło **trzęsienie ziemi, które ogarnęło następnie dno morskie. Morze wystąpiło z brzegów. Zachodnia część wyspy zalana została wodą głębokości 6 metrów.**

Idzikowski i Kubala w Paryżu.

OWACYJNE POWITANIE POLSKICH LOTNIKÓW. — OŚWIADCZYLI ONI, ŻE GOTOWI SĄ DO POWTÓRZENIA LOTU W ROKU PRZYSZŁYM.

Warszawa 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Z Paryża donosi „Kurjer Czerwony": **Dziś o godzinie 8.24 przybyli tutaj lotnicy polscy Idzikowski i Kubala.** Na dworcu oczekiwały **ich tłumy publiczności**, prawie cała kolonja polska, z władz polskich pułk. Łojko, zastępca attache mjr. Iliński i generalny konsul dr. Poznański. Publiczność francuska zgotowała **lotnikom naszym gorącą owację, panie wręczyły im kwiaty.** Korespondenci pism całego świata otoczyli zwartem kołem obu majorów, zadając im szereg pytań, na które lotnicy nasi odpowiadali krótko.

Major Kubala powiedział: Nie z powodów atmosferycznych, lecz z **powodu wadliwego dopływu oliwy musieliśmy przerwać lot. Defekt motoru był bardzo poważny.** Dalej major Kubala poprosił otaczających, aby nie dotykali bolącego go jeszcze ramienia.

Major Idzikowski oświadczył: **„Gotowi jesteśmy do powtórzenia naszego lotu nadoceanicznego, ale w tych warunkach jak tym razem.** Obecna próba lotu dostarczyła nam szeregu wskazówek. Ulepszenia, **poczynione w aparacie na podstawie tych wskazówek, pozwolą niezawodnie na dokonanie w roku przyszłym nowego lotu. Przez parę dni pozostaniemy jeszcze w Paryżu, poczem mamy zamiar odjechać do Polski."**

FAUNTLEROY POPIERA NOWY LOT POLSKI.

N. Jork 11. sierpnia. (Tel. G. P) Komitet przyjęcia lotników polskich wydał w hotelu Lafayette w N. Jorku śniadnie, na którem pułkownik Fauntleroy oświadczył, **że nowy lot transatlantycki jest bezwzględnie potrzebny dla prestigu lotnictwa polskiego. Mowca poparł swe wywody złożeniem na ten cel 1000 dolarów.**

Znów dwa wypadki lotnicze.

JEDEN POD TARNOPOLEM, DRUGI POD PIOTRKOWEM.

Lwów 12. sierpnia.

(?) Dnia 5. bm. o godz. 8.30 wystartował aeroplan kierowany przez por. Majewskiego i kap. Fabiana do lotu ćwiczebnego **nad Tarnopolem.** W czasie lądowania samolot trafił na nierówną płaszczyznę. Wskutek tego **zostały połamane koła samolotu i śmiga, zaś chłodniki poważnie uszkodzone.** Na szczęście **obeszło się bez ofiar w ludziach.**

Piotrków 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj o godz. 9-tej rano **samolot wojskowy wskutek defektu motoru wylądował na polu uprawnem. Aparat został strzaskany, lotnicy zaś por. Ścibor i kapral-pilot doznali lekkich obrażeń głowy.** W akcji ratowniczej brali czynny udział okoliczni włościanie.

Dwa miesiące katastrof lotniczych.

W CZERWCU I LIPCU NASZĄ AERONAUTYKĘ NAWIEDZIŁA ISTNA EPIDEMJA WYPADKÓW.

Lwów, 12. sierpnia.

(e) W jednem z pism warszawskich czytamy w artykule pod tyt.: „Epidemja katastrof lotniczych":

Podczas czerwca i lipca, polską awjację wojskową nawiedziła **prawdziwa epidemja katastrof.** Wymienimy tylko te wypadki, które przedostały się do wiadomości za pośrednictwem gazet. A więc:

1 czerwca br. samolot „Breguet", lecący z Warszawy do Torunia wpadł w t. zw. „korkociąg" i uległ zupełnemu rozbiciu. Lotnicy por. Madejski oraz sierżant Subiński doznali ciężkich obrażeń.

5 czerwca samolot „Spad" w drodze z Dęblina do Torunia spadł około Ślepowa Królewskiego pod Płockiem. Pilot por. Wawrzycki lekko ranny.

12 czerwca samolot „Potez XV", lecąc z Krakowa do Warszawy, musiał lądować koło Lewiczyn i doznał nieznacznych uszkodzeń. Pilot por. Pilczyński wypadł bez szwanku.

21 czerwca samolot „Spad" wpadł w „korkociąg" podczas ćwiczeń akrobatycznych nad Toruniem i rozstrzaskał się. Pilot chor. Pawlicki ocalał dzięki spadochronowi.

2 lipca samolot „Breguet", wracając z Brześcia nad Bugiem do Warszawy, spłonął w pobliżu Saskiej Kępy. Por. Prohawka i szer. Orłowski poparzeni.

3 lipca lądował przymusowo i uległ uszkodzeniu samolot na polach Siekierkowskich pod Warszawą. Lotnicy kpt. Babiński i por. rez. Laskowski ocaleni.

4 lipca huragan zniszczył na lotnisku w Warszawie 3 samoloty, a 15 poważnie uszkodził. Straty wynoszą około 750.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

13 lipca w Porubanku pod Wilnem samolot „Potez" kobotował na starcie. Pułk. Maliszewski i pilot, kapitan z Krakowa uratowani.

16 lipca samolot „Spad", lecąc z Lidy do Warszawy, spadł i uległ poważnym uszkodzeniom w pobliżu wsi Zagościniec w pow. radzymińskim. Pilot Gertner wyszedł cało.

17 lipca spadł samolot, lecący z Warszawy do Poznania koło wsi Pyszkowo w pow. włocławskim. Dwaj lotnicy lekko ranni. Płatowiec strzaskany.

HR. RONIKIER W PROCESIE HAZARDZISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 11 sierpnia. (st) Przed kilku miesiącami policja wykryła **tajny dom gry** mieszczący się w mieszkaniu Sabiny Langsam przy ul. Chmielnej 26. Jedną z głównych postaci miał tam być wypuszczony z więzienia hr. **Bohdan Ronikier,** oraz znany karciarz **Zygmunt Majewski.** Policja wszczęła dochodzenia i dom zamknęła. Dziś na wokandzie sądu pokoju znalazła się ta sprawa. Na salę sądową przybyli licznie znani w Warszawie **amatorowie gry.** Spotkał ich jednak zawód: rozprawa została odroczona z powodu **nieprzybycia hr. Ronikiera.**

ZNOWU ŚWIĘTOKRADCZE WŁAMANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 11. sierpnia. (st) Nocy ubiegłej do kościoła parafialnego w Skierniewicach dokonano **świętokradczego włamania.** Złodzieje rozbili tabernakulum i puszki z ofiarami, skradli kielich, wota i ofiary. Dotąd nie udało się ująć sprawców.

ZAGROŻONY MOST NA TAMIZIE.

Londyn, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Na wybrzeżu Tamizy pod Kingston wybuchł wielki pożar, który zniszczył składy drzewa i kilka domów. Przez chwilę **niebezpieczeństwo groziło mostowi pod Kingston,** jednakże wskutek zmiany kierunku wiatru, **most ocalał.**

KALINA I KŁOSINEK WRACAJĄ 12. BM.

Bagdad, 11. sierpnia. (Tel. G. P.). Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek ukończył już rekonwalescencję i opuścili szpital w Bagdadzie. **Wyjazd do Warszawy ustalony został na 12. bm.**

NIEMIECKA BUJDA O ZAGINIĘCIU POLSKIEGO SAMOLOTU.

Budapeszt, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Hakatystyczna agencja Tel. Union dodosi, iż w locie okrężnym Małej Ententy i Polski **zaginął jeden z polskich samolotów. Samolot ten ma się znajdować obecnie w okolicy jednego z miasteczek Styrji!?.**

COSTER GOTUJE SIĘ DO ODLOTU.

Paryż, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) **Znany lotnik francuski Costez odbył ostatni próbny lot przed zamierzonym raidem transatlantyckim.**

TURCJA PRAGNIE WEJŚĆ DO LIGI NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. sierpnia. (st) Turecki dziennik „Dżumhurjot" pisze: Jest możliwe, że Tewfik Ruhdi bej, turecki minister spraw zagr. wyjedzie w podróż do Paryża i Rzymu celem omówienia kwestji **wejścia Turcji do Ligi Narodów.** Według tego dziennika życzenie Turcji będzie przyjęte życzliwie przez Włochy, Francję i Anglję.

Nowe wzburzenie w Chorwacji.

WIEŚĆ O PLANOWANYM ZAMACHU NA REDAKCJĘ DZIENNIKA ZAGRZEBSKIEGO. — ZAOSTRZENIE SIĘ KONFLIKTU Z RZĄDEM BELGRADZKIM.

BIAŁOGRÓD, 11. sierpnia (Tel. G. P.). Policja białogrodzka zawiadomiła policję w Zagrzebiu, że b. przywódca Komitadżi **Katowicz** wraz z trzema towarzyszami udał się do Zagrzebia, aby tam w redakcji dziennika koalicji chłopsko - chorwackiej **przez wykonanie zamachu demonstracyjnego pomścić morderstwo na osobie Ristowicza.** Policja zdołała jeszcze w porę wezwać wszystkich redaktorów i urzędników tego pisma do opuszczenia lokalu, który został zajęty przez policję. Dotychczasowe poszukiwania policji za Katowiczem nie wydały żadnego rezultatu. **W Zagrzebiu panuje ogromne wzburzenie.** Posłowie koalicji chłopsko-chorwackiej Trumbicz i Pribicewicz zostali uproszeni przez swoich przyjaciół, **aby nie brali udziału w uroczystościach pogrzebowych, gdyż spodziewane jest usiłowanie zamachu na ich życie.**

DRAŻNIENIE RZĄDU BELGRADZKIEGO.

Zagrzeb, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Kierownictwo koalicji chłopsko-demokratycznej chce nadać **pogrzebowi Radicza charakter wielkiej manifestacji politycznej.** W pochodzie wezmą udział **wyłącznie chłopi,** mieszczanie zaś tworzyć będą szpaler po obu stronach ulicy. Z Domu stronnictwa chłopskiego przemawiać będą w imieniu koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicewicz i Trumbicz. Nad grobem będzie przemawiał tylko jeden mowca.

Białogród, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Uchwała chorwackiej partji chłopskiej i rodziny Radicza, **by nie przyjmować kondolencji od rządu i skupczyny, wywołała w kołach miarodajnych przykre wrażenie.** Koła te uważają postanowienie to za **ciężki błąd polityków chorwackich,** który pociągnie za sobą **niepomyślne skutki.**

Belgrad, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) W związku z dzisiejszym pogrzebem Radicza zgromadziły się w Zagrzebiu niezliczone tłumy włościan. Na znak żałoby w całej Chorwacji, w każdem mieszkaniu zapalono świece.

Białogród, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Zagrzebia, że **komendant armji gen. Maticz otrzymał polecenie reprezentowania króla podczas pogrzebu Radicza.**

PROJEKT REFORMY KONSTYTUCJI.

Warszawa 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Obrady komisji konstytucyjnej pod przew. płk. Sławka trwają dalej, opierając się na **projekcie wiceministra Cara,** który zawiera w sobie zasadnicze punkty: **Wybór prezydenta Rzpltej drogą plebiscytu, wprowadzenie okręgów jednomandatowych przy zachowaniu systemu dwuizbowego** z tem, że część senatorów będzie nominowana. Senat uzyska nowe kompetencje.

Jest pewną rzeczą, iż pewne zmiany, jak **wybór prezydenta drogą powszechnego głosowania** oraz nadanie **nowych kompetencyj Senatowi,** bezwzględnie wejdzie do projektów konstytucyjnych B. B. Zresztą sprawa będzie prawdopodobnie **w zdecydowany sposób podjęta przez Marszałka Piłsudskiego na Zjeździe wileńskim.**

PROWOKACYJNE WYCIECZKI NIEMIECKIE.

Bytom, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) **Odwetowa propaganda niemiecka** chwyciła **się nowego środka.** Od pewnego czasu **wzdłuż granicy polskiej** odbywają się rozmaite wycieczki, przyczem uprawia się agitację rewindykacyjną. Ostatnią taką wycieczkę urządziły władze dla wschodnio-niem. związków studenckich. Studenci manifestowali głośno **na rzecz powrotu polskiego Śląska do Rzeszy.**

Warunki wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

DEMILITARYZACJA STREFY NADREŃSKIEJ, ODSZKODOWANIE I WYKONANIE PLANU DAVESA. — WŁOCHY CHCĄ NA TEM TEŻ COŚ ZAROBIĆ.

Londyn 11. sierpnia. (Tel. G. P.) „Daily Mail" donosi, że rząd niemiecki zawiadomiony został poufnie przez Paryż i Brukselę pod jakiemi warunkami Francja i Belgja zgodzą się na przyspieszenie i całkowite opróżnienie Nadrenji. Miano rzekomo sformułować następujące warunki:

1) demilitaryzacja Nadrenji i ustanowienie tam międzynarodowej kontroli, 2) uregulowanie świadczeń według planu Davesa według życzeń Francji, 3) odszkodowanie za 7 miljardów franków belgijskich, które władze niemieckie emitowały w Belgji w czasie okupacji.

Jak słychać rząd włoski oświadczył, że ma zamiar również wziąć udział w tych rokowaniach, ponieważ opróżnienie Nadrenji jest sprawą obchodzącą wszystkich członków byłej Ententy. Włosi chcą domagać się formalnie od Niemiec zaniechania polityki anschlussowej.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) „Daily Telegraph" podaje, że rząd włoski jest zdania, iże **wcześniejsze opróżnienie Nadrenji nie jest przewidziane w traktacie pokojowym** i że dlatego jest to sprawa obchodząca wszystkich sojuszników. Dyplomaci włoscy zagranicą oświadczają, że rząd włoski **wyzyska wyświęcie kwestji Nadrenji w tym celu, aby wystąpić przeciwko koncesjom, które Francja i Belgja uczyniły Niemcom w tej sprawie.** Nadto zażąda od rządu niemieckiego wiążącego przyrzeczenia, iż **tenże wyrzeknie się „Anschlussu"** i **zaniecha wszelkiej akcji w tym kierunku.**

Czynności przygotowawcze dla przyszłorocznego rozkładu jazdy kolej.

CZYNNIKI SAMORZĄDOWE, ORGANIZACJE I ZWIĄZKI GOSPODARCZE, SPOŁECZNE I T. P. WINNY ZAWCZASU ZGŁOSIĆ SWE ŻYCZENIA.

Lwów, 12. sierpnia.

Lwowska Dyrekcja kolejowa rozpoczęła już **prace przygotowawcze** dla przyszłorocznego rozkładu jazdy kolejowej **na okres 1929/1930.**

Celem uwzględnienia potrzeb lokalnych ze stanowiska techniczno-ruchowego w poszczególnych stacjach, oraz w miarę możności uzasadnionych życzeń podróżnych otrzymały wszystkie stacje **polecenie przedstawienia odpowiednich wniosków** na podstawie poczynionych spostrzeżeń, doświadczenia i odnośnych życzeń publiczności.

W szczególności chodzi **o życzenia co do czasu przyjazdu i odjazdu pociągów pasażerskich,** zmian w połączeniach, względnie stworzenia nowych połączeń, skrócenia lub zwiększenia postojów, przedłużenia lub skrócenia biegu niektórych pociągów podmiejskich, targowych, robotniczych, szkolnych i t. d. Wnioski stacyj mają się także odnosić do ruchu towarowego aby tenże odpowiadał zupełnie potrzebom handlowym, dalej co do obsługi zakładów przemysłowych, bocznic itd.

Czynniki samorządowe, organizacje i związki gospodarcze, społeczne i t. p. winny zawczasu zgłosić swe życzenia, a to najpóźniej do 20 września br.

Drugi konkurs wystaw sklepowych we Lwowie.

TRWAĆ BĘDZIE 5 DNI, OD 2. WRZEŚNIA BR.

Lwów, 12. września.

Komitet obywatelski dla popierania Targów Wschodnich, pragnąc, aby w czasie tegorocznych Targów **wystawy sklepowe jaknajkorzystniej się reprezentowały,** urządza z okazji VIII. Targów Wschodnich II-gi konkurs na najpiękniejsze wystawy sklepowe we Lwowie, który odbędzie się na zasadzie następującego regulaminu:

W konkursie mogą brać udział z dowolną ilością okien wystawowych wszystkie lwowskie firmy, posiadające okna wystawowe. **Zamiar wzięcia udziału w konkursie należy zgłosić** w Komitecie konkursu (Lwów, gmach Izby przemysłowo-handlowej) do dnia 20. bm. z podaniem ilości okien wystawowych.

Udział w konkursie jest bezpłatny.

Każda firma biorąca udział w konkursie zostanie zaliczona stosownie do swego życzenia do jednej z grup, wymienionych w p. 4., z tem, że utworzenie każdej grupy branżowej uzależnione jest **od zgłoszenia się przynajmniej sześciu firm.** Przy braku minimalnej ilości zgłoszonych firm w danej grupie, firmy zaliczone będą za ich zgodą do grup pokrewnych.

Okna wystawowe, zgłoszone do konkursu, winny być dostępne dla publiczności i sądu konkursowego **od dnia 2. do 6. września br. włącznie** (bez względu na przypadającą niedzielę) w czasie od g. 9—21. Okna te zostaną zaopatrzone odpowiedniemi napisami, dostarczonemi przez komitet.

JASNO I DOBITNIE

Berlin, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Odbył się tu wiec niem. Związku inwalidów na którym przemawiał również delegat polski Stachecki. Zapewnił on zebranych, iż **żadne pragnienie nie jest tak silnie zakorzenione, jak życzenie trwałego pokoju. Hasło: „Precz na zawsze z wojną" znajduje w Polsce pełny oddźwięk.**

Z TEATRU.

Koncert orkiestr wojskowych.

Lwów, 12. sierpnia.

Z dziewięciu orkiestr pułkowych, stacjonowanych na terenie DOK. VI., produkowały się na pierwszym koncercie dwie, tj. orkiestra 52 pp. i 53 pp. pod kierownictwem kapelmistrzów pp. Tymosławskiego i Sosnowa. W program wchodziły przedewszystkiem kompozycje polskie Chopina, Kurpińskiego, Moniuszki i Statkowskiego, a z obcych utwory Czajkowskiego, Griega i Webera.

Utwory, ułożone na orkiestrę dętą (tzw. turecką), tracą wiele z uroku, właściwego tzw. orkiestrze koncertowej, ze względu na delikatny dźwięk smyczkowych instrumentów, a niektóre szczegóły, jak np. w uwerturze Webera do op. „Oberon", gdzie frazę skrzypiec z tłumikami grają klarnety, albo gdzie śpiewną kantylenę klarnetu gra ostro brzmiąca trąbka, wprost mijają się z zamiarem kompozytora. Gdy zaś z takim, przy muzyce wojskowej praktykowanym układem się raz pogodzimy, to musi się przyznać, iż cały program był starannie przygotowany i odpowiednie wywarł wrażenie. Najlepiej wypadły uwertura Webera i Czajkowskiego „Capriccio", gdzie rytmika i frazowania były należycie pojęte. Wobec tego, iż przy instrumentach dętych trzeba wirtuozów, aby wydobyć należyte pianissimo, dynamika musiała się ograniczyć do mezzoforte lub fortissimo.

Polonez A-dur Chopina, wykonany kolejno przez każdą orkiestrę z osobna, zyskałby więcej na wrażeniu, gdyby był wykonany w wolniejszem, uroczystem tempie, zwłaszcza w części środkowej. Publiczności zebrało się raczej mało.

w z. **Gruder.**

Krwawy samosąd chłopski nad złodziejem w Iwankowie pow. borszczowskiego

CHŁOPI POD PRZEWODNICTWEM DIDURA ZMASAKROWALI WŁAMYWACZA I WYRZUCILI GO NA DROGĘ. — ŚMIERTELNIE POBITY WKRÓTCE ZMARŁ.

Lwów 12. sierpnia.

(?) **Tłum, to najgroźniejszy sędzia i każdy jego wyrok kończy się zawsze śmiercią.** U nas samosądy należą na szczęście do rzadkości w przeciwieństwie np. do Ameryki. Jeśli się zdarzają, to prawie wyłącznie na wsi. Chłop ma wrodzone poczucie własności i wszelkie wykroczenie przeciw niej karze bezlitośnie. O takim krwawym samosądzie donoszą nam z **Iwankowa pow. Borszczów.**

Od szeregu dni w tamtejszym sklepie kooperatywy **znikały w dziwny sposób towary.** Kradzieże te zdarzały się zwykle w nocy.

Mikołaj Didur, kierownik sklepu, postanowił **raz nareszcie schwytać złodzieja.** W tym celu dobrawszy sobie do pomocy **kilku towarzyszy,** zaczaił się w nocy niedaleko sklepu i cierpliwie wyczekiwał przybycia rzezimieszka.

Około godz. 1-szej w nocy usłyszeli siedzący w zasadzce chłopi **podejrzany szmer,** a po chwili wyłoniła się jakaś męska postać, która poczęła manipulować koło zamku. Wreszcie tajemniczy osobnik wszedł do sklepu. Teraz Didur i jego towarzysze wpadli do wnętrza kooperatywy i **przytrzymali złodzieja.**

Ten jednak stawił opór tak, że **rozegrała się w ciemnościach**

zażarta walka.

Złodziej po krótkiem szamotaniu legł na ziemi przywalony kolanami przeciwników. Teraz

rozpoczął się samosąd.

Na polecenie Didura kilku chłopów przyniosło koły, **któremi poczęto niemiłosiernie okładać pokonanego złodziejaszka.** Bito go tak długo, aż **stracił przytomność.** Następnie chwycili go mściciele za nogi i bez pardonu **wyrzucili go na gościniec.**

Złodziejem okazał się **Michał Jankiw z Gusztynki, figura bardzo podejrzana, znany złodziej wiejski.**

Jankiw resztę nocy **przeleżał na gościńcu** nie odzyskując przytomności, dopiero nad ranem przywlókł się do domu, gdzie po paru **godzinach zmarł.**

Policja po przeprowadzeniu śledztwa **aresztowała Didura i towarzyszy.**

Włamanie do Kapusty.

Łysaj musiał oddać „sikorę".

Lwów, 12. sierpnia.

(?) Dnia 6. bm. około godz. 10-tej **dokonano włamania do mieszkania Marjana Kapusty,** zam. w Tarnopolu przy ul. Mickiewicza 48., któremu skradziono różne rzeczy wartości **250 zł.** W związku z powyższym włamaniem aresztowała policja notowanego złodzieja Michała Łysaja ściganego listem gończym za ucieczkę z sądu pow. w Podkamieniu. Podczas rewizji znaleziono u niego zegarek, który Kapusta rozpoznał jako swoją własność.

Marysia zakochana w nieczułym Świdrze w jego mieszkaniu strzeliła do siebie z browninga

KRWAWA TRAGEDJA ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI W KOPYCZYŃCACH.

Lwów, 12. sierpnia.

(?). Krwawa tragedja **na tle miłosnem** rozegrała się onegdaj w Kopyczyńcach. Marja Wołoszyn, lat 18, kochała się w sierżancie 13 Baonu KOP. **Stanisławie Świdrze.** Świdra jednak był nie czuły na miłość Marji i nawet kategorycznie jej oświadczył, że o małżeństwie między nimi nie może być mowy. Przejęta tem do głębi Wołoszynówna, **postanowiła odebrać sobie życie i to w mieszkaniu ukochanego.** Korzystając z nieobecności Świdry, **weszła przez okno do jego mieszkania i wyjąwszy z niezamkniętej walizy naładowany browning sierżanta, strzeliła sobie w lewą pierś.** Na odgłos strzału wpadli do mieszkania sąsiedzi, którzy udzielili pierwszej pomocy samobójczyni. Stan jej nie jest groźny. Celem dalszego leczenia odwieziono Wołoszynównę do szpitala powszechnego we Lwowie.

Tragiczny zgon oficera 6 p. strzelców podczas konkursów hippicznych w Sokalu.

Lwów, 12. sierpnia.

(?) O nieszczęśliwym wypadku **zakończonym śmiercią oficera** donoszą nam z Sokala. W miasteczku tem przebywa obecnie na obozie letnim 6. pułk strzelców podhalańskich. Celem należytego wyszkolenia oficerów i żołnierzy **urządza ów pułk** bardzo często **konkursy hippiczne,** które mają wykazać sprawność poszczególnych jeźdźców.

Onegdaj odbyły się konkursy hippiczne oficerów.

M. in. brał w nich udział **por. Konopka,** któremu się w wyścigach nieszczególnie wiodło. Nie mógł bowiem wziąść jednej z przeszkód i z tego powodu stracił czołowe miejsce.

Po konkursie postanowił por. Konopka **jeszcze raz spróbować czy uda mu się pokonać trudną przeszkodę,** popędzając konia, ruszył **pełnym galopem wprost na przeszkodę.** Koń jednak w momencie skoku **potknął się i padając przygniótł całym ciężarem jeźdźca.** Nim obecni przybiegli na pomoc **por. Konopka zmarł z powodu wewnętrznych obrażeń.**

Zwłoki nieszczęśliwego porucznika odwieziono do Mogilan. Tragiczna śmierć śp. Konopki, **rokującego na przyszłość jak najlepsze nadzieje oficera,** wywarła tak wśród korpusu oficerskiego, jak i w całem miasteczku **przygnębiające wrażenie.**

Liczne ofiary piorunów w pow. tarnopolskim

GRAD, BURZA I NAWAŁNICA. — ZNISZCZENIE PLONÓW. — CZTERY OSOBY ZABITE PRZEZ PIORUNY. — CHŁOPI NIE CHCIELI GASIĆ POŻARU, SPOWODOWANEGO PRZEZ „NIEBIESKI OGIEŃ".

Lwów, 12. sierpnia.

(?). Powiat tarnopolski nawiedziła w ostatnim tygodniu **szalona burza z piorunami**, która prócz dotkliwych szkód w ziemiopłodach i budynkach, pociągnęła za sobą **szereg ofiar ludzkich.**

Onegdaj spadł grad podczas burzy w Borkach Wielkich pow. Tarnopol, który zniszczył około 400 morgów ziemiopłodów. Żyto i pszenica zostały zniszczone w 50%, jęczmień i owies w 75%, a hreczka w 90%. Burza gradowa przeszła przez południową stronę Borek Wielkich, Krasówki i wschodnią stronę Romanówki. W czasie burzy **piorun zapalił półkopy żyta** w ogrodzie księdza gr. kat. Ostapa Ochrymowicza w Dyczkowie. Jedynie dworskie zboża były ubezpieczone od gradobicia. Włościanin Daniel Iwanicki z Krasówki schował się przed burzą **pod półkopek żyta.** Piorun uderzył w półkopek, zabijając na miejscu Iwanickiego. — **Taki sam los spotkał również Piotra Krawcokiego,** lat 27 z Bereżanki, powiat Borszczów. W czasie powrotu do domu został on na drodze **zabity uderzeniem pioruna.**

Tegoż dnia przeszedł ponad gminą Panowice pow. Podhajce, **silny orkan,** który powywracał stodoły i stajnie wyrządzając szkodę na około 2.000 zł. Równocześnie padał tam **silny grad, który powybijał szyby w domach.** Z ludzi nikt nie poniósł szkody.

W pow. trembowelskim podczas burzy **została zabita w polu uderzeniem pioruna 13-letnia Anna Kuśnier** z Laskowiec pow. Trembowla.

Dzień ów był naprawdę fatalny, bowiem podczas burzy szalejącej w Monasterzyskach uderzył piorun w dom zamieszkały przez Marję Kąkol i Marję Hnatów. Od uderzenia pioruna spłonął dom wartości 3.000 zł. Miejscowa ludność nie brała udziału w akcji ratowniczej z powodu rozpowszechnionego a niedorzecznego zabobonu, że ognia zesłanego „z nieba" gasić nie należy(!). Grozę położenia powiększało to, iż wewnątrz domu spały dzieci. Dopiero na interwencję komendanta posterunku **żołnierze II. Baterji 12. D. A. K. pospieszyli z pomocą i wyratowali zagrożone dzieci.** Mimo silnej burzy udało się bohaterskim żołnierzom zlokalizować pożar.

Ponadto **w Cyganach powiat Borszczów** zabił piorun ucznia stelmachowskiego Józefa Majuka, lat 17, z Łosiecza. Inny piorun ciężko ranił **Anielę Niżniak** i spowodował pożar chaty dworskiej ks. Pawła Sapiehy.

Bazyli Bassichwili i Johann Dolinger

CHCIELI POWIĘKSZYĆ KADRY BOLSZEWICKICH „DJELATIELI"

Lwów 12. sierpnia.

(?) Wczoraj w pociągu zdążającym ze Lwowa do Grzymałowa na stacji kolejowej w Tarnopolu przytrzymała policja **Johanna Dolingera** lat 28. i **Bazylego Bassichwilego** lat 22, którzy nie mogli się wykazać żadnemi papierami i usiłowali w nielegalny sposób przekroczyć granice **Polski do Rosji sowieckiej.** Obu podejrzanych płaszków odstawiono do więzienia w Tarnopolu.

Felicja Tekla w uścisku łap złodziejskich

BEZSILNIE PATRZYŁA NA GRABIEŻ UBOGIEGO MIENIA.

Lwów 12. sierpnia.

(?) W Brodach onegdaj miał miejsce ciekawy wypadek, świadczący **o bezczelności „prowincjonalnych" złodziei.** Około godz. 21 wkradł się do mieszkania samotnie mieszkającej **Felicji Tekli** jakiś nieznany sprawca i począł plądrować mieszkanie. Zbudzona szmerem Tekla wstała z łóżka. Złodziej nie stracił jednak przytomności i przystąpiwszy do właścicielki mieszkania **objął ją za szyję grożąc uduszeniem na wypadek wszczęcia** przez nią **alarmu.** Przestraszona kobieta nie stawiała oporu i zezwoliła, by złodziejaszek bezkarnie zrabował **50 zł. i 20 dolarów.** Dopiero po odejściu złodzieja Tekla podniosła krzyk, który obudził wszystkich mieszkańców domu, a następnie zaalarmowała policję. Poszukiwania za złodziejem nie wydały narazie rezultatu.

Dwa napady rabunkowe pod Drohobyczem.

SPRAWCY ZRABOWALI 35 ZŁ., BOCHENEK CHLEBA I SIEDM BUŁEK.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, w sierpniu.

Przed kilku dniami o godz. 22 **dwóch nieznanych osobników dokonało 2 śmiałych napadów rabunkowych** na szosie wiodącej z Drohobycza do Podbuża. **Drogą tą jechał właśnie drohobycki kupiec, Mechel Baumwolspinner,** zamieszkały przy ul. Sienkiewicza. Nagle obok wsi Nahujowice wyskoczyli z lasu dwaj bandyci, z których jeden **po zatrzymaniu wozu, skierował przeciw Baumwolspinnerowi rewolwer, zaś drugi zrabował mu 30 zł. i złote okulary.**

Drugiego napadu dokonali — jak się później okazało — ci sami sprawcy **pół godziny po pierwszym i to w tem samem miejscu.** Tym razem ofiarą opryszków padła **Klara Baumwolspinnerowa,** właśc. karczmy w Urożu, której bandyci zrabowali **5 zł. bochenek chleba i 7 bułek.**

Celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń, został wysłany funkcjonarjusz tut. Wydziału śledczego, który po żmudnem śledztwie **ujął sprawców śmiałego napadu rabunkowego w osobach Mieczysława Bystrzyckiego,** liczącego lat 19 i Cyryla Jurenicza, **liczącego lat 40, byłego inspektora policji miejskiej** i zredukowanego urzędnika firmy „Silva Plana" w Borysławiu.

Aresztowanych odstawiono na razie do sądu pow. w Drohobyczu i najprawdopodobniej staną **przed sądem doraźnym**

W jaki sposób p. Fritz v. Oppel uwieńczył swe skronie wyłudzonemi laurami...

TECHNIKA ŚWIĘCI JEDEN TRIUMF ZA DRUGIM. — ZWYCIĘSKA MASZYNA. — O MAKSIE VALLIER WIEDZĄ TYLKO WTAJEMNICZENI, A PRZECIEŻ ON WŁAŚNIE JEST WYNALAZCĄ SŁYNNEGO WOZU RAKIETOWEGO. — INTRYGI I ZERWANIE. — CO POKRZYWDZONY WYNALAZCA ODPOWIEDZIAŁ DZIENNIKARZOM ZAGRANICZNYM W BERLINIE. — PRZYJĘTA OFERTA PARYŻA.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Berlin, w sierpniu.

Czynimy postępy **w siedmiomilowych butach, jeśli idzie o rozwój maszyny.** Ikar n. p. odniósł wspaniałe zwycięstwo i to w śmiesznie krótkim stosunkowo czasie, bo kto pamięta przelot **Bleriota** przed wojną, próby braci **Wright**, ten wie, jakim błyskawicznym tempem poszedł **rozwój lotnictwa.**

A telefon bez drutu, a radjo, a kino? Technika święci **jeden triumf za drugim.z**

A teraz weźmy pierwszy lepszy **przykład z historji ludzkości.** Pierwsza ustawa agrarna powstała, dawno przed Chrystusem, podobno na wniosek jakiegoś młodego **konsula rzymskiego,** pełnego ideałów i ukochania bliźniego, wabiącego się, jeśli się nie mylę, **Kessynas.** Jako dążącego do władzy tyrańskiej (sic!) miał go — (tak mówią księgi) własny ojciec skazać na śmierć mocą t. z. potestas patria. Stulecia minęły a ustawa agrarna.

No, wróćmy lepiej **do zwycięskiej maszyny.** Już nas nie zadowala **przelot z Europy do Ameryki.** Już się rozlegają głosy **o locie w wszechświat.** Wóz rakietowy **Maksa Valliera** ma być niejako przygotowaniem. Cel piękny, wzniosły, — ale jeszcze **bardzo daleki.**

O Maksie Vallier, twórcy wozu rakietowego, wiedzieli dotąd właściwie **tylko wtajemniczeni.** Spotkał go los wynalazcy, któremu nietylko niedowierzają wszyscy, ale **którego chcą w cień usunąć.** Młody, bo zaledwie 33 lata liczący wynalazca (urodzoiy 9 maja 1895 w Bozen) **oddał niemal całą swą młodość ukochanej idei.** Plany jego jednak spotykały się **z niedowierzaniem,** odnawiano mu pomocy finansowej. Dopiero **Fritz v. Oppel,** właściciel znanej firmy samochodowej, zajął się planami Valliera, t. z. **zawarł z nim kontrakt.** Wynik był ten, — po zaznajomieniu się z tymi planami i skonstruowaniu wozu, iż Oppel urządził próbę jazdy z dużem powodzeniem na tutejszym wspaniałym torze, zwanym Avusbahn. Od owej pory jednak, gdy okazało się, że plany Valliera nie są mrzonką, **nazwisko wynalazcy znikło.** Mówiono tylko **o rakiecie Fritza von Oppel i inżyniera Sandera,** który w tym wypadku był jedynie **pyrotechnikiem.** Ale dzielny Vallier nie miał wcale ochoty dźwigać tragedji wynalazcy, którego przeszkodami, intrygami chcą zmusić do rezygnacji, w krótkim bowiem czasie **znalazł pomoc w firmie Eisfelda w Silberhütte** (Hare) oraz drogę do dziennikarzy zagranicznych, którym na jednem z przyjęć piątkowych w oddziale prasowym przy placu Wilhelma, **opowiedział, jak się cała rzecz miała.** Przedewszystkiem **rozwiązano z nim nagle kontrakt tuż przed pierwszą próbą jazdy.** Vallier nie został na tę próbę zaproszony, musiał się starać o bilet wstępu, niby publiczność.

Niedawno urządził Vallier **próbę jazdy przy pomocy firmy Eisfelda,** wobec kilku tylko dziennikarzy i fotografów, których odwagę sam podziwiał. Skonstatowano **wielką różnicę w budowie,** mianowicie Oppel układa rakiety w tyle wozu, Vallier układa je **wzdłuż obu boków.** Pierwszy wóz Fritza von Oppel biegł na torze samochodowym, **wóz Valliera biegł na szynach.** Druga próba Fritza v. Oppel, już bez Valliera, wypadła **bardzo smutno.** Wóz biegł również na szynach i uległ zupełnemu zniszczeniu wskutek eksplozji, która wnet po biegu nastąpiła. Zginęło wówczas biedne jakieś kocisko, pierwszy pasażer rakietowego wozu. Rak I. Eisfeld-Vallier **pędził po torze kolejowym,** który prywatna kolej w Harcu oddała dla eksperymentu Valliera. Pierwsza i druga próba odbyły się **bez zarzutu,** przyczem wóz osiągnął **szybkość 180 klm. na godzinę.** Trzeci start, przy znacznie większym ładunku rakiet, **osiągnął szybkość 210 klm.** Gdy jednak rakiety wypaliły się, **wóz wyskoczył z szyn.** Vallier twierdzi, iż wóz osiągnął wówczas przypuszczalnie na zakręcie **szybkość 300 klm.** i natrafił na jakąś drobną przeszkodę. W tem sęk, a nie w konstrukcji wozu, który cały był z drzewa zbudowany i **ważył tylko 40 kg.** Przyczem zużył tylko 2 kg. prochu, podczas gdy Opel zużył 120 kg. **Vallier chce podczas następnych prób sam zająć miejsce w wozie.** Ponieważ dotąd nie znalazł w Niemczech dostatecznej pomocy finansowej dla dalszego rozwoju swego wynalazku, **przyjął propozycję z Paryża.**

To wszystko brzmi niesłychanie fantastycznie i w każdym razie do owego lotu w wszechświat jest **jeszcze bardzo — bardzo daleko.** Ale fantastyczne były wszelkie poczynania genjalnych wynalazców, a przecież stały się rzeczywistością.

Michalina Szwarcówna.

LISTY Z PODRÓŻY

Nad wybrzeżem La Manche

BOULOGNE SUR MER ŚCIĄGA W LECIE MNÓSTWO CUDZOZIEMCÓW. — JAK WSZĘDZIE, TAK I TU KASYNO STANOWI SERCE KĄPIELISKA. — TEATR MIEJSCOWY ZNAJDUJE SIĘ NA WYSOKIM POZIOMIE. — JAK PRZEPĘDZAJĄ CZAS LETNICY. — NISKIE CENY.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)

Boulogne sur Mer, w sierpniu.

Miesiące lipiec i sierpień — **to okres kanikuły,** to sezon ogórkowy.

Wielkie centra pustoszeją. Kto tylko żyw i może, stara się choćby na kilka tygodni **wydobyć z kurzu miejskiego,** by już to nad wybrzeżem morza, już to w górach **odetchnąć świeżem powietrzem.**

Bardziej może niż w jakimkolwiek innym kraju uwydatnia się to **we Francji,** gdzie stereotypowe **„cloture annuelle“** jak gdyby wzywało **do opuszczenia miasta** nie tylko mieszkańców Paryża, ale i mieszkańców wszystkich prawie miast do udania się już to nad wybrzeża morskie, jużto w Pireneje lub Alpy.

Najmniej może dotychczas znanemi są u nas **przepiękne miejscowości położone nad wybrzeżem La Manche,** na przestrzeni między Calais a Brestem.

Zacznijmy od **Boulogne sur Mer,** miasteczka położonego u ujścia rzeki Liany do La Manche. Jest to **jedno z najstarszych miast rybackich na wybrzeżu francukiem** i posiada cały szereg zabytków i pamiątek historycznych z średniowiecza, i okresu „Wielkiej rewolucji“.

U stóp miasta położonego **na kilku wzgórzach** rozciągają się nad wybrzeżem morza przepiękne i szerokie deptaki. Wzdłuż deptaków wznoszą się ogromne budynki — **to hotele i pensjonaty,** urządzone wedle najnowszych wymogów.

W pośrodku wznosi się w pięknem ogródku **Kasyno bouldńskie.**

Kasyno spełniające tu, jak zresztą we wszystkich większych letniskach francuskich rolę „Zarządu zdrojowego“, jest **sercem Boulogne,** jako miejsca kąpielowego.

Powstało ono w 1861 r. i rozwija się z roku na rok coraz bardziej. Obecnie dostarcza ono, a raczej jego ruchliwy Zarząd pod dyrekcją p. **Alberta Beaurienne,** kuracjuszom czego tylko dusza zapragnie.

Przy kasynie mieści się teatr, który należy **do jednego z najlepszych zespołów wakacyjnych we Francji.** Obejmuje on operę, operetkę, balet i komedję. W swym zespole gromadzi on dzięki troskliwemu doborowi dyrekcji Kasyna, a zwłaszcza kierownika artystycznego p. **Manuela Costy,** najlepszych artystów Paryża, Rouen, Strasburga, Genewy, Tuluzy, Monte Carlo, Brukselli etc.

Ten zespół jakoteż **częste występy gościnne paryskiej „Comedie Francaise“** i jej najlepszych gwiazd, jak np. Cecylji **Sorel,** uważanej dziś za najlepszą artystkę Francji, zaspokaja wymogi nawet najwybredniejszych teatromanów.

Oprócz teatru mamy tu koncerty w sali teatralnej, na promenadach, w ogrodzie i salach restauracyjnych kasyna, korsa kwiatowe i zabawy ogrodowe. **Dancingi w godzinach popołudniowych i wieczorem** w salach kasyna, no i po prywatnych barach i kabaretach stoją do dyspozycji letników, którzy też tam większość wieczorów spędzają. A i sale gry w „Boube“ (gra podobna do rouletty) i w „Baccara“ znajdują swoich zwolenników.

W dzień letnicy przebywają **już to na przepięknej plaży,** kąpiąc się i opalając promieniami słońca, już to pobierają **kurację w zakładach hydroterapeutycznych kasyna,** już to znów urządzają wycieczki w ładną okolicę.

Korty tenisowe, plac dla golfu i hokcy'u, wyścigi konne i automobilowe, regaty wioślarskie i żaglowe, jakoteż inne zawody sportowe dopełniają i urozmaicają **miarkę rozrywek, czekających letników, którzy zjeżdżają na wywczasy do Boulogne sur Mer.**

Ceny nie są tu stosunkowo drogie. Koszta całodziennego utrzymania wahają się w pensjonatach i hotelach od **30 do 60 frs. dziennie, tj. 10 do 20 zł.,** a wynajmując sobie pokój w mieście, można się **jeszcze taniej urządzić.**

Wobec tych wszystkich zalet tego prześlicznego zakątka Francji, nie dziw zupełnie, że i **zjazd letników** jest zresztą jak corocznie **wielki.** Dużo tu Anglików i Amerykanów, nie mówiąc już o gospodarzach tj. o Francuzach, mniej nieco Belgów, Niemców i Czechów

T. Dogilewski.

50-letni jubileusz pracy kapłańskiej

OBCHODZIŁ W RODATYCZACH KS. DR. ALOJZY JOUGAN.

Lwów, 12. sierpnia.

Uroczystość półwiecza kapłaństwa święcił 5. bm. w Rodatyczach **ks. dr. Alojzy Jougan,** em. prof. uniw. Jana Kazimierza i były długoletni (22 lat) katecheta gimnazjum lwowskiego im. Stefana Batorego, stąd znany dobrze w kołach dawnych swoich uczniów, których całe zastępy wychował i którym od szeregu lat przewodniczy w ich jubileuszowych zjazdach koleżeńskich.

50-letni jubileusz kapłański solenizanta łączy się równocześnie **z jego 40-letnim jubileuszem doktorskim.** — Przy tej sposobności wydział Towarzystwa wz. pom. kapłanów zamianował go swoim **członkiem honorowym** i postanowił jego wizerunek umieścić **w świetlicy domu kapłańskiego w Worochcie,** a to w uznaniu zasług, jakie jubilat położył dla Towarzystwa jako jeden z jego założycieli i długoletni jego kierownik, a zwłaszcza za to, że przed 30 laty zajął się w Worochcie budową domu gościnnego dla kapłanów i murowanego kościółka (w połowie własnym kosztem), a także drewnianej kaplicy w sąsiednim Tatarowie. Imię jubilata zapisane jest również **w dziedzinie literackiej,** ogłosił bowiem drukiem spory szereg (25) dzieł, w ich liczbie kilka książek szkolnych, podręczniki duszpasterskie i sporo studjów homiletycznych.

Uroczystość kościelna sekundycyj kapłańskich odbyła się na życzenie jubilata **w zaciszu kapliczki SS. Opatrzności w Rodatyczach** w otoczeniu Sióstr zakonnych i najbliższej rodziny. Ksiądz dziekan **Steiner** wygłosił do jubilata rzewną przemowę i odczytał odręczne pismo ks. Arcybiskupa z życzeniami i błogosławieństwem

Jak lwowski dramat jechał do Krynicy.

STARA PIOSENKA NO NOWĄ NUTĘ. — NIESZKODLIWE MEZALJANSE — KŁOPOTY P. RATSCHKI. — GDY RUSZYŁ POCIĄG. — NA STACJI TARNOWSKIEJ. — WOBEC MAJESTATU KRÓLOWEJ NASZYCH UZDROWISK. — MARNY KONIEC OSTATNICH DWÓCH UTWORÓW P. KALINOWSKIEGO. — NA BALKONIKU „JASNEGO DOMKU“.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)

Krynica, w sierpniu.

„Dzisiaj dla nas dzień jest wielki —
Pakuj role i kuferki —
Do Krynicy trzeba jechać —
Szczęsny nadszedł dzień!“

W ten to sposób została przerobiona przez brać aktorską **stara piosenka,** którą wszyscy znamy z czasów szkolnych. Pod hasłem tej piosenki zaczęto ściągać ze ścian kilimy, z szaf rzeczy — z za pieców role i **dalejże do kufrów, koszów** itd. Było też to, było pakowanie — **ileż to szalonych mezaljansów wynikło z niego!** Piękna japońska pyjama zakochała się do szaleństwa w **złotym pantofelku,** który ze swej strony wzgardziwszy jej miłością, **przytulił się gorąco do czerwonej czapeczki.** Komplet szminek Leichnera oświadczył się chochelce do mleka, rola z **„Całego dnia do kłamstwa“** szeptała do ucha brzuchatego czajniczka **kłamstwa o swej wierności,** a pachnący, różowy puder usidlił w swych objęciach niebieską ryneczka.

Ale cóż obchodziły kogokolwiek nietakty niebieskiej ryneczki, czy też nawet złotego pantofelka, skoro chodziło **o wyjazd do Krynicy.** Aby prędzej, to najważniejsze. Zziajani, zmęczeni, skompletowaliśmy się 31 lipca o godz. 10. wiecz. na głównym dworcu. Kolega Ratschka zamianowany **opiekunem i „tatem“ naszej gromadki na czas podróży,** przeliczał bilety i osoby:

— „Cóż u licha, o jednego psa zamało i o dwie baby za dużo“ — wołał zaaferowany. „Czekajcie, nie ruszajcie sie. — Tadziu! gdzie idziesz do djabła, Żelichowska, nie kręć się Zuzka, zgubisz parasol! Uduś nie szczekaj! Państwo, chwilę spokoju, niech was jeszcze raz przeliczę! — Masz tobie, teraz znowu niema Brodwicza — zaklął kto, czy co!“

Wreszcie **wszystko było w porządku,** pociąg zajechał, bractwo tłumnie zaczęło się pakować **do wagonów, specjalnie dla nas zamówionych.**

Ale nie tu był koniec kłopotów kolegi Ratschki, tu się dopiero na dobre zaczęły; przedewszystkiem wszyscy **zaczęli się awanturować,** dowiedziawszy się o tem, że „tato“ nabrał swą gromadkę, zapowiadając odjazd pociągu na 10.30 — tymczasem **naprawdę trzeba było czekać aż do 12.** Po uspokojeniu gromadki wyłoniła się nowa kwestja — „tato“ aż zdjął marynarkę:

— „Cóż znowu u licha! — o dwa łóżka za mało! — Przecież było 16 kobiet, 11 mężczyzn i trzy psy — więc łóżek ma być 27. Gdzież się podziały łóżka? Przecież są dwa wagony, a w każdym wagonie jest 7 łóżek na dole i 7 na górze — to znaczy, że w jednym wagonie ma być 14 łóżek, a razem 28 — czyli jedno łóżko ma być wolne, a tymczasem dwóch brakuje — a ja wam mówię. że ktoś zakląłł! — Czekajcie! Czekajcie, przecież było 16 kobiet, mężczyzn“...

„Tato“ **popędził jeszcze raz liczyć od początku łóżka w wagonach**—za chwilę wpadł rozpromieniony: jest, jest jedno — już tylko jednego brakuje — uf! jaki jestem zmęczony — e, nie będę więcej szukać, wolę sam się przespać na kuferkach.

Wreszcie **pociąg ruszył** — ścielono sobie łóżka, jedni gawędzili, inni jedli kolacje — **wreszcie wszystko ucichło** — miarowe oddechy usypiających tonęły w rytmie pędzącego pociągu. Z jednego kąta wagonu dochodziło **głośne chrapanie** któregoś z kolegów — i oto naraz posłyszeliśmy dobitny głos reżysera Ż.:

— „Panie, panie, przestań pan! Czy się pan wściekł, czy co?! Mówię panu przestań pan! No, nie pochrapujże pan, mówię!“

— Co się stało? — zapytał senny przerażony głos.

— „Nic się nie stało — żyjemy — tylko nie pochrapuj pan tak!“

— Ale, właśnie, nawet sen chciałbyś reżyserować! — Nic z tego!

— Śpijcie już, śpijcie — uciszaliśmy zirytowanych.

Rzeczywiście, wkrótce noc i sen **objęły panowanie na dobre.**

*

Wczesnym rankiem dojechaliśmy **do Tarnowa** i gremjalnie wyruszyliśmy na śniadanie — aż powesélała szara **stacyjka od naszych pstrych szlafroczków,** kolorowych piżamek i beztroskiego śmiechu.

Po godzinnym postoju **ruszyliśmy dalej** — gwarno i radośnie było w naszych wagonikach i dopiero czar zmieniających się krajobrazów **zdołał uciszyć niesforną gromadę.** Dusze i duszyczki aktorskie tak wrażliwe na piękno przyrody, poważniały, tężały i chłonęły w siebie urok gór, rzek i lasów (tych cudnych naszych lasów, tak bez miłosierdzia niszczonych ostrzem niebacznego topora i piły).

Wtem głośny alarm „taty“:

— Pakować się! Krynica!

Wszystko rzuciło się **do walizek, płaszczy i kapeluszy** — jeszcze jedno zgrzytnięcie kół — jeszcze raz jeden zachybotały wagony w tył i wprzód i **oto stoimy wobec majestatu królowej naszych uzdrowisk: Krynicy.**

Zgiełk, gwar, — **wpadamy w objęcia operetki,** która temi samemi wagonami i tym samym pociągiem **miała wracać do Lwowa.**

— Jak się macie! Co słychać?! Jakżeś się opalił! Jak ślicznie wyglądasz! Kto jest dyrektorem? Czy podpisałaś kontrakt?!

Krzyki, nawoływania. — „Tato“ uradowany oddaje nas w ręce „Taty“ krynickiego, sekretarza **Kalinowskiego.** Ten rozdaje karteczki z podziałem, **kto, jak, gdzie i z kim ma mieszkać.** (Część aktorów mieszka w teatrze, część po willach — pokoik na dwie osoby). I czy myślicie państwo, że w tem miejscu powiem: koniec. O nie!

W godzinę po przyjeździe, a więc o piątej popołudniu wyglądało mniej więcej tak: W teatrze w sekretarjacie siedzi pan sekretarz **Genio Kalinowski i rwie sobie ostatnie dwa włoski ze swej kochanej, opalonej łysinki,** a wo-

CO MÓWI NEMO.

Rym na wywczasach.

**Ledwie zdołałem się nacieszyć Lwowem,
Znowu cię żegnam, me rodzinne miasto,
Bo do Szczawnicy jadę z mą niewiastą
Za nowych wrażeń siejbą i połowem.**

**Wiedz czytelniku, na me wiersze łasy,
Że zamknę moich poezji spichlerze.
Koń odpoczywa, wół i każde zwierzę,
Więc i poeta musi mieć wywczasy.**

**Spocznij mój rymie — przez długie miesiące
Byłeś w mitręgi codziennej ukropie,
Więc teraz baw się tak jak małe chłopię
I kozły dzikie wywracaj na łące.**

**Wspinaj się lekko na górskie krawędzie,
Zrywaj kwiatuszki na Pienińskich halach,
Kąp się w Dunajca szmaragdowych falach
I nie myśl o tem, co było i będzie.**

**A gdy wrócimy i twych skarbów zdzierca,
Znów się upomni o daninę — papier,
Będziesz tak giętki i ostry jak rapier,
Którym trafimy do ludzkiego serca.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 13. VIII. 1928.

KLAUDJUSZ DARIL.

Markiza.

— Mój koszyk gotów, Piotrze? — zapytała Małgorzata, stojąc u progu drzwi.

Koszykarz wstał, milcząc i począł szukać w ciemnym kącie izby, gdzie jaśniejszą plamą znaczyła się łozina koszyka, który jego zwinne ręce uplotły dla Małgorzatki. Po chwili podszedł do niej i wręczając, zamówioną robotę, zapytał niespokojnie.

— Czy nie widziałaś przypadkiem Luizki?

Małgorzata zaśmiała się okrutnie.

— Jeszcze cię twoja „markiza“ dręczy? Ale ot! Masz ją — dodała nie odwracając głowy, gdyż cała gama okrzyków rozlega się w kącie ślepej uliczki.

„Markiza“ zjawia się rzeczywiście. Była to śliczna ośmnastoletnia dziewczyna. Las jasno-rudych kędziorów, rzadko kiedy czesanych, wił się jak płomień na jej głowie, a pod brudną, pełną plam i dziur suknią, gibkie ciało prężyło się leniwie.

— Jesteś nareszcie! — przywitał ją koszykarz trwożliwie.

Zaśmiała się, nie racząc tłumaczyć się. Usiadła tylko na progu obok niego; przechyliwszy się trochę, przysunęła twarz do jego twarzy i niezwracając uwagi na Małgorzatkę, złożyła długi i mocny pocałunek na jego ustach.

Koszykarz zbladł.

— Idź, postaw zupę — rozkazała.

— Ech! Piotr-baba! rzuciła Małgorzatka szydersko koszykarzowi na pożegnanie, wychodząc z izby.

Markiza zaklęła siarczyście, splunąwszy za nią po mistrzowsku, poczem niezmieszana dodała:

— I nakryj do stołu.

Wstał posłusznie i zabrał się do gotowania zupy. Ona wówczas beztroska zapatrzywszy się wdal, zapadła w zadumę.

Wieczór się zbliżał. Kozy z pastwisk wracały, brzęcząc wesoło dzwoneczkami u szyi. Z prawej strony horyzontu stała się równina pełna lekkich powiewów, zapachów nieokreślonych, cichych odgłosów i niewyraźnych cieni. Piotr skończywszy z nakryciem stołu, zawołał Luizkę. Wstała. Żarłocznie, z pośpiechem, cechującym tych, co niezwykli jadać codziennie, połknęła swą porcję zupy, wypróżniła jednym haustem szklankę i otarłszy usta wierzchem dłoni, wybuchnęła śmiechem, patrząc na Piotra, który jadł powoli, bez wielkiego apetytu widocznie.

Wybrawszy dojrzały pomidor z koszyka, usiadła na progu, pożerając go łapczywie.

Koszykarz przyglądał się jej zdaleka. Zdawało się, iż nie mógł dość napatrzeć się tej kobiecie, która w tak dziwny sposób już od roku przeszło weszła w jego życie.

Przyszła tu z wysokim, barczystym mężczyzną, nieznanym w okolicy, który nazywał ją „markizą“, ona zaś jego „marynarzem“. Była wówczas brzemienną. Mężczyzna naglił ją, aby szła dalej, ale ona nie mogła już zrobić ani kroku. Jakaś miłosierna kumoszka wskazała im stodołę Piotra, która stojąc pustką przez cały rok, stanowiła idealne schronienie dla włóczęgów okolicznych. Jakież było zdumienie Piotra, kiedy w kilka dni potem zajrzawszy do swej stodoły, znalazł w głębi dziewczynę opuszczoną przez „marynarza“, któremu nie była w stanie towarzyszyć dalej. Konała, trzymając martwe swe dziecko u łona.

Piotr ulitowawszy się nad nią, pielęgnował ją troskliwie. Skoro przyszła nieco do siebie, wnet opowiadać mu zaczęła dziwne historje, dla których przezwano ją „markizą“ — o zamku swych rodziców i arystokratycznej rodzinie, którą porzuciła, ażeby wieść cygańskie życie. Wróciła bardzo prędko do zdrowia; w kilka dni chodziła już po izbie, a Piotr wodził oczarowanym wzrokiem za tą cudną dziewczyną o wijących się włosach, jaśniejszych od jego łoziny.

Obawiał się do tego stopnia stracić ją, że zaproponował jej miejsce służącej u siebie. Zmierzyła go oczami, śmiejąc się swym niefrasobliwym śmiechem. Wieczorem zainstalowała się na dobre. W tydzień potem Piotr jej usługiwał.

Cała wieś drwiła sobie z niego. Pokazywano go palcami. Ale co go to mogło obchodzić. Chciał wierzyć wszystkiemu, co opowiadała o sobie; kochał jej kłamstwo, jej niechlujstwo, jej nieporządek, jej śmiech, jej pieśni, kochał tortury, które mu zadawała. Kochał ją jednem słowem — i koniec. Więc cóż z tego że nim gardzono, kiedy był szczęśliwy.

Ona również powinnaby była czuć się szczęśliwą... Próżnowała wszak po całych dniach, siedząc na progu izby, śpiewając, śmiejąc się lub kłócąc z sąsiadkami, którym rzucała w twarz okropne przekleństwa. Czasami wychodziła z domu na kilka dni i wracała, niosąc w zanadrzu skradzione jajo lub owoce. Podawszy Piotrowi pełne czerwone usta do pocałowania, siadała znów na progu, połykając chciwie przyniesiony łup.

— Nie odejdzie nigdy! — mówił sobie Piotr w duchu, dumny z beztroskiego życia, jakie jej stworzył.

Wieś cichła. Ludzie używający świeżego powietrza na przyzbach, zamknęli się w swych chatach i niebawem ciemna noc spowiła wioskę. Piotr zdrzemnął się przy stole z głową na splecionych rękach. ...Pies szczeknął! Jeden, drugi! Luizka drgnęła. Przed nią nagle „marynarz“ wyłonił się z ciemności. Ten sam, z tą samą sakwą na plecach, tą samą laską, w tem samem nieco więcej spłowiałem ubraniu na grzbie-

kół niego tłum zrozpaczonych aktorów:

— Ależ Geniu! ja się nie mogę wyprostować w moim pokoju, bo głową uderzam o sufit! — woła jeden.

— Ależ panie sekretarzu, to szafa, nie pokój! — usiłuje przekrzyczeć go drugi.

— Panie Geniu kochany! Moja mama nie może wyleźć na trzecie piętro! — płacze podpisana.

— To skandal! moje łóżko jest za krótkie! Nie zmieszczę się! — ryczy Żytecki.

A dobry Genio uspokaja, łagodzi, pokoje zamienia **i tylko na krótkie łóżko rady nie mógł znaleźć.**

Wygłodniali biegniemy wszyscy do willi „Pod Matką Boską“, gdzie miła gosposia zastawia stoły kuczętami, pod śmietaniem i ziemniaczkami — i wreszcie **rozchodzimy się do swoich liliputcich mieszkanek.**

I oto stanęłam na moim balkoniku w malutkiej willi **„Jasny domek“**. Dopiero teraz uczułam znużenie, więc tymczasem z daleka wyciągam do was ręce, zielone lasy i góry krynickie i biorę w siebie waszą woń cudowną — **jutro zobaczę was bliżej i pokocham lepiej** — a teraz spać! — Spać, aby jutro pójść na zdobycie Krynicy w inauguracyjnem przedstawieniu „Niezłomna żona“.

Irena Ładosiówna.

cie. Milczał. Przyszedł tylko. Przy mdłem świetle lampki patrzyli sobie w oczy. Ona myślała może o dawniejszem życiu, o drogach razem przebytych, o bijatykach, nocnych hulankach i pijatykach, o opuszczeniu...

Lampka kopciła w głębi izby. Na dworze psy ujadały wściekle. Piotr nie obudził się. Nie odzywała się wstawszy lekko jak cień podeszła do komory, zgarnęła pieniądze z szufladki, zwinęła kilka sztuk odzieży, przykręciła lampkę, zamknęła cicho drzwi i poszła z „marynarzem“.

Biegli szybko w milczeniu przez puste ulice, pełne smrodliwej nieco woni, ludzi pomęczonych i bydła. Na końcu wioski dopiero, kiedy świeże nocne powietrze owionęło ich zatrzymali się.

U ich stóp ciągnęła się tonąca we mgle równina, pełna soczystych zapachów, odgłosów i blasków niewyraźnych. Tam we wsi psy ucichły. Lampka w chacie koszykarza pewnie zgasła.

Brutalnym ruchem „marynarz“ chwycił nagle dziewczynę za ramiona i uderzywszy ją po przyjacielsku w plecy, zawołał radośnie:

— Jesteś nareszcie „markiza“ jesteś!

Milczała. Ale kiedy jednym rzutem ramienia poprawiał sakwę na grzbiecie, podała mu skradzione pieniądze i odzież. Poczem noga w nogę ruszyli w świat.

Tłum. **F. M.**

12. lista uczestników

Konkursu letniego „Gazety Porannej“.

Lwów 12. sierpnia.

Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że dziś podajemy

OSTATNIĄ LISTĘ

nazwisk uczestników naszego konkursu.

Dni 13., 14. i 15. b. m. (poniedziałek, wtorek i środa) przeznaczone będą na rozpatrywanie ewent. reklamacji, zaś we czwartek 16. b. m. nastąpi losowanie.

* * *

3021 Kranzówna Danusia Lwów, 3022 Dobrzańska Marja Lwów, 3023 Czakowa Bert Lwów, 3024 Głowaczewski Józef Słobódka, 3025 Rozmus Franciszek Daszawa, 3026 Goldstein Fani Kołomyja, 3027 Brojakowska Marja Bitków, 3028 Trojanowski Franciszek Stryj, 3029 Bar Stanisław Lwów, 3030 Pollowa Emilja Lwów.

3031 Zaum Sabina Podzamcze, 3032 Jaworowska Michalina Kołomyja, 3033 Zamorski Bronisław Lwów, 3034 Krukowa Zofja Krasne, 3035 Łuczakowski Czesław Stanisławów, 3036 Krykiewiczówna Zofja Lwów, 3037 Ryfiak Ambroży Przemyśl, 3038 Miączyński Tadeusz Lwów, 3039 Gancarz Jadwiga Kopyczyńce, 3040 Seifert Herman Stanisławów.

3041 Orzechówna Gustawa Złoczów, 3042 Charapówna Rózia Założce, 3043 Blahutówna Marja Stanisławów, 3044 Herbst Erwin Łańcut, 3045 Dziuganowski A. Stanisławów, 3046 Leszczyński Józef Martynów Nowy, 3047 Moszor Sergjusz Lwów, 3048 Selinger Zygmunt Kołomyja, 3049 Świrski Antoni Lwów, 3050 Pniewska Wanda Lwów.

3051 Słojkówna Marja Lwów, 3052 Gleich Henryk Żółkiew, 3053 Posterunek Policji Państw. Skwarzawa, 3054 Rabinerówna Regina Stryj, 3055 Grenik Witold Rohatyn, 3066 Kintzi Gustaw Sibiu, 3057 Markiewiczowa Albertyna Chliple, 3058 Kisielewski Orest Stanisławów, 3059 Inż. Karlowsky Franciszek Przemyśl, 3060 Schechter Zofja Drohobycz.

3061 Tomankowa Marja Lwów, 3062 Kruczkowska Józefa Zbaraż, 3063 Margulesowa Barbara Kałusz, 3064 Czubaty Zenon Iwańków, 3065 Tomaszewski Mozes Założce, 3066 Budr Jan Horodnica, 3067 Wilf Jan Nowosielce, 3068 Kruczyńska Erna Mraźnica, 3069 Zapolska Irena Stryj, 3070 Małaszczuk Marja Beremiany.

3071 Wolanin M. Turczynów, 3072 Ropa Wacław Koniuchy, 3073 Ginsberg Dawid Tustanowice, 3074 Mauer Emil Sądowa Wisznia, 3075 Kaczorowski Józef Nowe Sioło, 3076 Handlowa Ida Lwów, 3077 Starzec Franciszek Lwów, 3078 Nagórzańska Jadwiga Lwów, 3079 Dunikowska Irena Lwów, 3080 Chabło Bronisława Lwów.

3081 Zacharczuk Serafina Stryj, 3082 Chirowska Karolina Lwów, 3083 Rucki Eugenjusz Lwów, 3084 Mizner Fryderyk Lwów, 6085 Hutter Władysław Lwów, 3086 Nowotna Anna Lwów, 3087 Szostak Zdzisław Lwów, 3088 Rodzińska Jadwiga Lwów, 3089 Rischka Stefan Lwów, 3090 Malecki Franciszek Głęboka.

3091Bulfan Włodzimierz Drohobycz, 3092 Jaworska Marja Wierzbina, 3093 Kaliciński Tomasz Przemyśl, 3094 Wzorek Leonard Rożewie, 3095 Białozorówna Katarzyna Radziechów, 3096 Kitaj Otto Drohobycz, 3097 Hosumbek Marja Tarnopol, 3098 Spędakowska Antonina Lwów, 3099 Kunre Regina Lwów, 3100 Gross Stanisław Złoczów.

3101 Mościcki Józef Lwów, 3102 Radziszewska Julja Przemyśl, 3103 Gofryk Bronisława Lwów, 3104 Newereńczuk Michał Lwów, 3105 Bugajska Stanisława Jarosław, 3106 Rosenberg Gizela Lwów, 3107 Litwin Anna Żółtańce, 3108 Dąbrowska Maryla Cernauti, 3109 Piwiński Władysław Przemyśl, 3110 Mr. Landes Zygmunt Przemyśl.

3111 Załuski Rudolf Bydgoszcz, 3112 Zbrożek Bohdan Rudki, 3113 Distlówna Lidka Lwów, 3114 Ciemięga Stanisław Lwów, 3115 Kulhanek Jan Żydaczów, 3116 Wyrozumski Jan Trembowla, 3117 Osławski Józef Borysław, 3118 Kpt. Szumański Tuchola, 3119 Tarczyński Zbyszek Lwów, 3120 Terechówna Janina Siemianówka.

3121 Godel Emanuel Lwów, 3122 Rosenkranz Maks Tarnopol, 3123 Waniowa Karolina Lwów, 3124 Ks. Zakrzewski Wacław Toki, 3125 Tyszkowski Marjan Lwów, 3126 Zierold Henryk Lwów, 3127 Czeprikowska Anna Bogdanówka, 3128 Rogoziński Ignacy Lwów, 3129 Staff Stanisław Stanisławów, 3130 Leppertówna Hania Drohobycz.

3131 Engel August Lwów, 3132 Czajkowski Franciszek Stebnik, 3133 Bachman A. Dunajów, 3134 Kozielcowa Julja Tustanowice, 3135 Diamand Niunia Stryj.

3136 Czemarnikowa Adela Lwów, 3137 Tanz Regina Lwów, 3138 Pawłowska Danuta Lwów, 3139 Endel Adolf Lwów, 3140 Oleksów Eljasz Lwów.

3141 Marlińska Łucja Lwów, 3142 Święcicki A. Sokal, 3143 Biesiada Józef Borysław, 3144 Meraviglia Jan Lwów, 3145 Fiałkowsik Błażej Buczacz, 3136 Löwenthal Naftali Lwów, 3147 Dr. Beglückler Zygmunt Winniki, 3148 Paraszczak Stefan Jarosław, 3149 Berta Franciszek Stanisławów, 3150 Strzelbicki Teodor Biuków.

3151 Kolakowski Aleksander Kopyczyńce, 3152 Bellaizer Marja Lwów, 3153 Domański Kazimierz Jabłonica, 3154 Bodnar Konrad Koropiec, 3155 Kryciński Franciszek Siemianów, 3156 Węgrzyńska Janina Lwów, 3157 Kaczor Bronia Lwów, 3158 Turecki Adolf Kołtów, 3159 Bisanz Leopoldyna Lubień Wielki, 3160 Kamiński Emil Borszczów.

3161 Studzińska Helena Halicz, 3162 Dombczewska Krystyna Stryj, 3163 Anczakowska Kornela Buczacz, 3164 Łyzoniowa Anna Lwów, 3165 Bruchówna Irena Drohobycz, 3166 Drohobycki Bazyli Tarnopol, 3167 Jakubowska Anda Kozłów, 3168 Lechowa Leontyna Lwów, 3169 Misiak Antoni Lwów, 3170 Tymofijczukowa Eugenja Kniażdwór.

3171 Arendt Bronisława Rawa Ruska, 3172 Holz Klara Lwów, 3173 Głowacka Tatiana Lwów, 3174 Tereszkówna Stefanja Lwów 3175 Tereszkówna Helena Lwów, 3176 Ozimina Marjan Lwów, 3177 Gerhardi Kazimierz Lwów, 3178 Sławniczy Mikołaj Lwów, 3179 Mess Gustawa Radziwiłłów, 3180 Rygiel Olga Bohorodczany.

3181 Bukowy Wojciech Przemyśl, 3182 Skórska Zofja Lwów, 3183 Pielechowa Karolina Lwów, 3184 Ochman Aleksandra Dziewięcierz, 3185 Hynawska Helena Baranów, 3186 Posterunek Policji Państw. Nahaczów, 3187 Broda Matylda Lwów, 3188 Ropek Władysław Cuculów, 3189 Chodziewiczowa Zenaida Radziwiłłów, 3190 Pasławska Eleonora Tustanowice.

3191 Liebhardt Ferdynand Busk, 3192 Babakowa Kazimiera Lwów, 3183 Suszko Michał Skole, 3194 Hucherówna Helena Ożomla, 3195 Bromirski Jan Stanisławów, 3196 Więcek Piotr Plichów, 3197 Wierzejski Franciszek Waszkowce, 3198 Trybur Franciszek Borysław, 3199 Kokurewicz Jan Lwów, 3200 Jakubowski Antoni Zaleszczyki.

3201 Kondracki Józef Delatyn, 3202 Hoszowska Wira Lubaczów, 3203 Dzikowa Jadwiga Lwów, 3204 Berezowski Stanisław Lwów, 3205 Dr. Fell Ryfka Radomyśl, Meisels Neli Lwów, 3207 Allerhandówna Irka Kołomyja, 3208 Smereczański Józef Maleniska, 3209 Kremer Marja Drohobycz, 3210 Fremd Ignacy Lubella.

3211 Dunin Marja Lwów, 3212 Wywiórska Eugenja Bóbrka, 3213 Kurz Adolf Lwów, 3214 Sobieski Jan Jarosław, 3215 Dorosz Józef Lwów, 3216 Frank Eugenja Lwów, 3217 Sieczkowska Apolonja Bełz 3218 Pohoryles H. Kryweńkie, 3219 Flaks Józef Lwów, 3220 Stiasny Władysław Borysław.

3221 Mierucka Franciszka ńLwów, 3222 Kupczakiewicz Bogusław Lwów, 3223 Mazur M. Germakówka, 3224 Gajewski Antoni Horodenka, 3225 Raczek Zygmunt Lwów, 3226 Personal firmy A. Szalkiewicz Lwów, 3227 Łoś Z. Lwów, 3228 Flammer Roman Lwów, 3229 Bilobreń Zofja Stryj, 3230 Gustek Władysław Kozielniki.

3231 Rapaczyński Lwów, 3232 Karkut Józef Tarnopol, 3233 Kundys Grzegorz Lwów, 3234 Plun Maks Lwów, 3235 Derewlaniuk Emil Złonów, 3226 Inż. Tuzinkiewicz Józef Warszawa, 3237 Mercałko Michał Lwów, 3238 Kopietz Emilja Turze. 3239 Polonik Leon Lwów, 3240 Zwoliński Aleksander Nowe Zniesienie.

3241 Wagner Wilhelm Lwów, 3242 Lepiankiewicz I. Sambor, 3243 Bredy Henryk Stebnik, 2344 Matlas Edward Borysław, 3245 Kozłowski Michał Tucholka, 3246 Walęga Ludwik Borysław, 3247 Moliński Ławrów, 3248 Kostkowa Wanda Przemyśl, 3249 Lewicka Nina Stanisławów, 3250 Matijczukowa Wanda Żydaczów.

3251 Żuławska Jadwiga Chodorów, 3252 Nossówna Olga Bortków, 3253 Feczko Adam Lwów, 3254 Wilk Michał Halicz, 3255 Krajczykowa Karolina Borysław, 3256 Matwijczuk Mieczysław Lwów, 3257 Komarnicki Aleksander Wola Jakóbowa, 3258 Weinmüller Józef Wierzbicz, 3259 Martyniec Michał Bohorodczany, 3260 Dr. Pokiński Stefan Lwów.

3261 Siegel Szymon Stanisławów, 3262 Hnatkowska Stefa Jarosław, 3263 Makarewicz Władysława Stryj, 3264 Klecan Marjan Tarnopol, 3265 Śliwa Władysław Sokal, 3266 Zaworska Julja Bochnia, 3267 Sawicki Antoni Kosów, 3268 Wasylec Michał Głęboczek, 3269 Fedorowiczowa Filipina Zalesie, 3270 Polański Ryszard Kraków.

3271 Liebhartowa Zofja Kołomyja, 3272 Uljasz Jan Mościska, 3273 Martyński Ju-

ljan Mościska, 3274 Hofmanówna Irena Lwów, 3275 Kowarzyk Jan Jakubówka, 3276 Hofman Irena Berechy p. Ustrzyki, 3277 Hentosz Stefan Przemyśl 3287 Szczurek Wojciech Krościenko, 3279 Martanowa Zofja Skole, 3280 Tennenbaum Sigmund Drohobycz.

3281 Fedorowicz Tadeusz Mikołajów, 3282 Kalinka Aleksandra Mikołajów, 3283 Fedorowicz Władysław Mikołajów, 3284 Małicki Józef Tarnopol, 3285 Posterunek Policji Państwowej Nastasów, 3286 Urichowa Zofja Lwów, 3287 Baraniecki Antoni Sokołów, 3288 Greiss Karol Kotyłnica, 3289 Wierzchlejski Roman Tłusteńkie, 3290 Wepper Erna Stryj.

3291 Białecki Leonard Witwica, 3292 Merz Tadeusz Kalina, 3293 Zachariasiewicz Aleksander Turza Wielka, 3294 Narolski Władysław Tarnopol, 3295 Zdoń Franciszek Wasylkowce, 3296 Solon Mieczysław Podborce, 3297 Chmielewska Janina Bóbrka, 3298 Leiter Izak Drohobycz, 3299 Fisch Samuel Czortków, 3300 Redlich Łucja Krechów.

3301 Schraga Zygmunt Zborów, 3302 Duszeńczyk Bronisława Złoczów, 3303 Vogel Leon Iwonicz, 3304 Starzykówna Emma Lwów, 3305 Zwiernicki Tadeusz Lwów, 3306 Brenholz Edmund Złoczów, 3307 Drewnicka Marja Bohatkowce, 3308 Czerski Jan Trzcianiec, 3309 Kądziołka Sylwester Tarnopol, 3310 Złotorowiczowa Olga Turka,

3311 Matkowski Jan Sambor, 3312 Szameitowa Jadwiga Lwów, 3313 Kubałowa Bronisława Przemyśl, 3314 Półchłopkowa Julja Krosno, 3315 Rosenbaum Rachmiel Zabłotów, 3316 Knejczyk Helena Dobromil, 3317 Kalnicka Włodzimiera Stanisławów, 3318 Cichowiczowa Jadwiga Siedliszcze, 3319 Wittmann Aniela Lwów, 3320 Martynowicz Olimpia Tustanowice.

3321 Wilczakowa Marja Medynia Głogowska, 3322 Nowak Wacław Sanok 3323 Bokałło Andrzej Baboszewo, 3324 Eisler Rudolf Sadki, 3325 Korczowska Marja Krzemieniec, 3326 Boczkowski Kazimierz Krzemieniec, 3327 Terk Leopold Bóbrka, 3328 Gottwald Anna Okno, 3329 Kamermanówna Paulina Borysław, 3330 Nowakowski Karol Kołomyja,

3331 Tylawska M. Jaworów, 3332 Bielecki Henryk Borysław, 3333 Gross Eljasz Zaleszczyki, 3334 Muchówna Stanisława Sokal, 3335 Szczerbian Julja Brody, 3336 Löwer Ida Lwów, 3337 Loewin Salomea Ustrzyki Dolne, 3338 Kłopatowska Marja Borszczów, 3339 Uljasz Adam Tustanowice, 3340 Podhalicz Helena Zaleszczyki.

3341 Świenkówna Wiktorja Mraźnica, 3342 Dąbrowski Władysław Trybuchowce, 3343 Stettinger Edward Hrusiatycze, 3344 Postołowski Włodzimierz Pawełcze, 3345 Eder Teofila Stanisławów, 3346 Hawelińska Marja Drohobycz, 3347 Ryndziakówna Marja Lwów, 3348 Dylewska Zuzanna Lwów, 3349 Szulcowa Emilja Ohladów. 3350 Schneider Ernestyna Jarosław.

3351 Antoniakowa Emilja Złoczów, 3352 Ring Bernard Przemyśl, 3353 Steiflowa Janina Kostopol, 3354 Bańkowski Antoni Buczacz, 3355 Treibicz Marks Sambor, 3356 Fischer Stanisław Tarnopol, 3357 Hiesiger Jakób Lwów, 3358 Dobrzański Władysław Solowa, 3359 Horodyska Jadwiga Chomiakówna, 3360 Romanowska Jadwiga Lwów.

3361 Weissgacher Jakób Lwów, 3362 Brutkowski Michał Olszanica, 3363 Jabłoński Wincenty Lwów, 3364 Brykowicz Zofja Tarnopol, 3366 Posterunek Policji Państw. Ostrynia 3367 Szymańska Ludwika Sznyrów, 3368 Wawrzyszynówna Zofja Bezejno, 3369 Englówna Marja Lwów, 3370 Gut Jan Rawa Ruska.

3371 Wilczyński Roman Katowice, 3372 Cordier Gustaw Lwów, 3373 Wybranowska Zofja Lwów, 3374 Lempert Leon Lwów. 3375 Nieprzewski Włodzimierz Lwów, 3376 Lang Karol Trembowla, 3377 Płaksej Bronisława Lwów, 3378 Kaluschke Otto Tarnawa Wyżna, 3379 Mantel Stanisław Tarnopol, 3380 Honl Łucja Sambor.

3381 Skalkalski M. Krzemieniec, 3382 Kraus N. Turka, 3383 Posterunek Policji Państw. Beresteczko, 3384 Landau Augusta Lwów, 3385 Szczucki Leon Lwów, 3386 Seko Teofil Hostów, 3387 Schweberowa Eleonora Brzeżany, 3388 Kobryń Piotr Tarnobrzeg, 3389 Zubowski Jan Obertyn, 3390 Dumicz Jan Podkamień

3391 Szczypko Grzegorz Turka, 3392 Ks. Klimowski Mikołaj Niebyłów, 3393 Petruniakowa Józefa Niezwiska, 3395 Czarnobaj Eugenjusz Łuka, 3396 Jurkowski Bazyli Kocmyrzów, 3397 Rożankowska Ludwika Kuty, 3398 Capi Paulina Otynia, 3399 Dznubiński Mieczysław Poznań, 3400 Puzdrowski Ignacy Borysław.

3401 Frenklowa Marja Rzeszów, 3402 Worobiec Józef Równe, 3403 Saraczyński Roman Kostopol, 3404 Biliński Michał Iwanków, 3405 Kączmarek Henryk Lwów, 3406 Oziemółowski Stanisław Kołomyja, 3407 Niżyński Stanisław Olchowiec, 3408 Dutkiewicz Marjan Turka, 3409 Horn S. Przemyśl, 3410 Policz A. F. Lwów.

3411 Rogoziński Edward Warszawa, 3412 Chudzyńska Helena Ustjanowa, 3413 Kospond Helena Krasne, 3414 Cieśla Stanisław Lwów, 3415 Goldberg Jan Lwów, 3416 Poratyński Tomasz Lwów, 3417 Łabędkowska Klementyna Tuczapy, 3418 Lang Kazimierz Brzeżany, 3419 Mercik Michał Stryj, 3420 Dr. Biegelmeyer Alfred Stryj. 3421 Czerwiński Włodzimierz Lwów, 3422 Rohring Edward Podborce, 3423 Schmidlówna Wanda Lwów, 3424 Sołowiej Alek Stanisławów, 3425 Cieślikowa Anna Szpilczyna, 3426 Sroczyńska Julja Kalników. 3427 König Emil Lwów, 3428 Finik Włodzimierz Duba, 3429 Ferenc Feliks Przemyśl, 3430 Szuperski Stanisław Żółkiew.

3431 Zarząd Dóbr Sokołów, 3432 Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywcze Rypne 3433 Schuhart Jan Konty, 3434 Maksymowiczówna Kamila Rypne, 3435 Mensch Juljusz Weinberger, 3436 Osostowicz Jerzy Stanisławów, 3437 Czerwiński Józef Żółtańce, 3438 Mazurkiewcz Stanisław Lwów 3439 Kohlman Stefanja Kołomyja, 3440 Buszyńska Zofja Skopówka.

3441 Langiewicz Marja Horodnica, 3442 Trawczuk Jakób Postołówka, 3443 Stępień Marja Brody, 3444 Dobrowolska Kazimiera Lwów, 3445 Mildwurm Mina Żółkiew, 3446 Rathauser Józef Delatyn, 3447 Andreasik Jan Stryj, 3448 Lisiński Jan Monasterzyska, 3449 Bilaczewski Emil Bitków, 3450 Ks. Pawlowski Michał Charańce.

3451 Puszczałowska Antonina Lwów, 3452 Bittner Anna Glinna, 3453 Hickiewicz Józefa Chodorów, 3454 Zrogowska Seweryna Lwów, 3455 Krzyżanowski Aleksy Lwów. 3456 Sarzyński Stanisław Jazłowiec, 3457 Ohning Jakób Gliniany, 3458 Wolański Ludwik Żydaczów, 3459 Zeug Herman Brzeżany, 3460 Kwiatkowski Szczepan Wasylkowce.

3461 Sacchetti Marja Koziowa, 3462 Podlowska Zofja Busk, 3463 Bejowicz Michał Toki, 3464 Faldzińska Genow., Witków Nowy, 3465 Spunda Józefa Stanisławów. 3466 Hajów Michał Mizuń Wielki, 3467 Leinwandowa Frydzia Przemyślany, 3468 Altheim Józef Koziowa 3469 Müller Aartur Kołomyja. 3470 Jaworski Felicjan Janów.

3471 Knopfowa Lwów, 2472 Mazurkiewicz Karol Stryj, 3473 Bilowska Hala Borysław, 2474 Galczyńska Anna Stryj, 3475 Kampf Regina Lwów, 3476 Nikorowicz Józef Ulwówek, 3477 Pach Andrzej Ulwówek, 3478 Benkendorfówna Madzia Majnicz, 3479 Antman Benzion Dublany, 3480 Taube Helena Bełz.

3481 Csadek Stefan Sokal, 3482 Królikowska Zofja Włodzimierz Woł., 3483 Krokowska Wanda Lwów, 3484 Gottfriedówna Gertruda Lwów, 3485 Gizówna Marysia Schodnica, 3486 Świegoda Władysław Smorze, 3487 Ciopanowski Aleksander Buszkowice, 3488 Łuczkiewiczowa Helena Żółkiew, 3489 Rajf Władysław Drohobycz, 3490 Langenfeld Ferdynand Lwów.

3491 Galikowski Roman Lwów, 3492 Łyzoń Józef Truskawiec, 3493 Mierzwiński Wacław Kalinówka, 3494 Antoniu Piotr Wiśniowczyk 3495 Korzelik Ignacy Kołomyja, 3496 Nagel Kaliks Borszczów, 3497 Hawrylakówna Karolina Stryj, 3498 Häusek Karol Lwów, 3499 Kohut Michał Podwołoczyska, 3500 Tycholis Jan Podhajce.

3501 Kuberczykowa Marja Wiszenka, 3502 Łopuszański Juljan Tustanowice, 3503 Ptak Jan Słoboda, 3504 Słojowski Eugenjusz Nowy Sącz, 3505 Duniewiczowa Mieczysława Mizuń Stary, 3506 Kulikowska Harja Kujdańce, 3507 Drozdowski Karol Drohobycz, 3508 Schmidt Leon Stebnik, 3509 Joachimiak Jan Ghaszczowanie, 3510 Szczęsna Stefanja Tarnopol.

3511 Metzler Janina Butywla, 3512 Miżerakówna Barbara Stebnik, 3513 Kijowska Gertruda Siedlce, 3514 Mind B. Lwów, 3515 Posterunek Policji Państw. Wiszenka, 3516 Mazankiewiczowa Janina Posada Olchowska, 3517 Beer Maks Stryj, 3518 Holzman E. Borysław, 3519 Schneider Bronisław Nyrków, 3520 Staats Leopold Delatyn.

3521 Goralnik Samuel Podhajce, 3522 Rudnicki Jan Czerteż, 3523 Archan Marja Lubaczów, 3524 Świrska Anna Lwów, 3525 Zajączyński Michał Lwów, 3526 Czerwiński Józef Dobromil, 3527 Michalik Ludwik Borszczów, 3528 Kwolik Karol Stanisławów, 3529 Rogowski Roman Chorostków, 3530 Jakowiecka Julja Kopyczyńce.

3531 Kaizer Karol Niemirów 3532 Kasper Adam Niemirów, 3533 Wojciechowska Janina Czortków, 3534 Szostak Franciszek Młoszczanica p. Dzików Stary 3535 Beerówna Jadwiga Chorostków, 3536 Krukiewicz Adolf Kopyczyńce, 3537 Malska Karolina Chorostków, 3538 Lewicki Kazimierz Strzylcze, 3539 Gośniowska Eugenja Brody, 3540 Gruber Dawid Stanisławów.

3541 Orzechowska Janina Kołomyja, 3542 Popadynowa Emilja Niżankowice, 3543 Szufel Stanisław Przemyśl, 3544 Lewicka Krzysia Nowe Miasto, 3545 Kleingrub Rózia Przemyśl, 3546 Wątróbski Władysław Stanisławów, 3547 Latke Sara Dobromil, 3548 Cybruchówna Danusia Dobromil, 3549 Pajątek Wiktor Sanok, 3550 Chorzempianka M. Dubno.

3551 Bala Kazimiera Bóbrka, 3552 Wierzbicka Leopoldyna Holubla, 3553 Holiczer Salomea Złoczów, 3554 Meftyniuk Piotr Monasterzyska, 3555 Śniadowski Artur Złoczów, 3556 Tlysowa Emilja Lwów, 3557 Uchwat Leon Przemyśl, 3558 Kidacka Stefanja Jarosław, 3559 Rzeszótko Mieczysław Kozienice, 3560 Niklewicówna Helena Horodenka.

3561 Leuferowa Toni Jarosław, 3562 Misiak Władysław Polonice, 3563 Żegusławski Józef Dolina, 3564 Lustig Stanisława Tarnopol, 3565 Skirzyński Antoni Siedliska, 3566 Jużwinowa Jadwiga Bilka Szlachecka, 3567 Kulczycka Stefanja Rogóżno, 3568 Wiśniewska Bronisława Lwów. 3569 Pacholicka Stefanja Sołotwina, 3570 Turek Antoni Łonczyn.

3571 Szulhan Andrzej Borysław, 3572 de Friedberg Mieczysław Lwów, 3573 Inż. Raik F. Lwów, 3574 Matusz Andrzej Bóbrka 3575 Carykowa Marja Pietniczany, 3576 Holländer Michał Sądowa Wisznia, 3577 Jarosiewicz Marja Lwów, 3578 Florek Bronisława Stanisławów, 3579 Inż. Śpiewak Teodor Borki Małe, 3580 Kraniger Rudolf Stanisławów.

3581 Łokczewski Michał Stanisławów, 3582 Zarańska Zosia Lwów, 3583 Czekańska Wiktorja Stanisławów, 3584 Pitruś Franciszek Sołotwina, 3585 Ustjanowicz Łucja Lwów, 3586 Nawizowski Zbigniew Zaleszczyki, 3587 Rothabaumowa Hermina Rohatyn, 3588 Kartin Adolf Rohatyn, 3589 Bukowy Adolf Słobódka, 3590 Szelewa Józef Chlewczany.

3591 Kiebuzińska Marja Lwów, 3592 Benczer Wiluś Stryj, 3593 Mackowa Jadwiga Narajów, 3594 Antonowicz Kazimierz Brzeżany, 3595 Dr. Beer Eljasz Radymno. 3596 Winnicki Sasza Drohobycz, 3597 Wieselebrg Zygmunt Delatyn, 3598 Oleksiuk Sylwester Stryj, 3599 Stojałowski Antoni Sulatycze, 3600 Kmicikiewiczówna Dusia Bałuczyn.

3601 Rosenheck Lea Peczeniżyn, 3602 Porębska Marja Ottynia, 3603 Zieliński Jarosław Lwów, 3604 Wiland Włodzimierz Podmanasteryk, 3605 Kaczmarkowa Anna Lwów, 3606 Wacyk Ida Zborów, 3607 Malucha Bazyli Beremowce, 3608 Lewowska Zofja Borysław, 3609 Daum Flip Stryj, 3610 Brachfeld Janina Szczawnica

3611 Tilz Józef Lwów, 3612 Herasymowicz Melania Lwów, 3613 Schenkman Maks Lwów, 3614 Stefanów Bolesław Lwów. 3615 Korzeniowska Ludwika Lwów, 3616 Bogucki Wilhelm Lwów, 3617 Wendlówna Jadwiga Lwów, 3618 Rudy S. Stanisławów, 3619 Tarnawski Włodzimierz Husiatyn, 3620 Karp Dawid Drohobycz.

3621 Fischerowa Elza Sambor, 3622 Twaróg W. Przemyśl, 3623 Lisowski Jan Lwów, 3625 Dweryj Marja Lwów, 3626 Teretter Rózia Sambor, 3627 Ziemiańska Marja Lwów, 3628 Krzeczunowicz Helena Lwów, 3629 Czechowicz Jerzy Telega, 3630 Waydowski Seweryn Chojnice.

3631 Schichter Ignacy Lwów, 3632 Hiss Laszki Zawiązane, 3633 Zoller Marjan Lwów, 3634 Kaszewski Kazimierz Lwów, 3635 Grandowa Kamila Lwów, 3636 Wyrwa Edward Lwów, 3637 Zawadzki Mieczysław Skwarzawa, 3638 Szymonowicz Olga Lwów, 3639 Bang Eugenjusz Kołodziejówka, 3640 Biernacik Franciszek Kosów.

3641 Czekański Karol Stanisławów, 3642 Hładysz B. Stanisławów, 3643 Baranowicz Zdobysław Lwów, 3655 Lewicki Roman Borysław, 3645 Pikało Anna Lwów, 3646 Tychowska Angela Lwów, 3647 Fuglewicz Eugenjusz Podwysokie, 3648 Bartisek Leon Stanisławów, 3649 Ostrowski Stanisław Lwów, 3650 Samborski Edmund Dobromil.

3651 Inż. Brandtstätter Edward Bohorodczany, 3652 Kostrzębska Janina Lwów, 3653 Wierzbicka Franciszka Lwów, 3654 Śliwińska Jadwiga Lwów, 3655 Mazur Gustaw Kosów, 3656 Pitula Michalina Przemyśl, 3658 Weingarten Marja Matylda Lwów, 3658 Brawer Abraham Stanisławów, 3659 Geller Abraham Stanisławów; 3660 Łozowianka Janina Stanisławów.

3661 Buczak Michał Stanisławów, 3662 Dr. Osiński Tadeusz, 3663 Pettlik Rozalja Lewandówka, 3664 Oleksówna Marja Lwów, 3665 Hons Włodzimierz Krzemieniec, 3666 Dr. Weiss Ignacy Lubycza Królewska, 3668 Homik Olga Lwów, 3669 Verschleisser Marja Dawidów, 3670 Martyniec Eugenjusz Lwów

3671 Puszka - Milczyńska Stanisława Lwów, 3672 Reizner Franciszek Drohobycz, 3673 Solowijówna Hanna Lwów, 3674 Arend Stanisław Lwów, 3675 Boryński Romuald Perehińsko, 3676 Utrat Kazimierz Dunajów, 3677 Klara Waldbaum Lwów, 3678 Franciszek Łoza, Przemyśl, 3679 Edward Sygnaturowicz Dziuryn.

KONIEC!

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w sierpniu.

Wysłany w delegacji jako komendant powiatowy P. P. komisarz p. Czesław Stronczak, został powołany na inne stanowisko. — Z dniem 6. bm. objął definitywnie agendy komendy powiatowej P. P. komisarz p. Stanisław Wysogląd z Sambora.

Pożar od pioruna Dnia 29. z. m. od uderzenia pioruna spłonął doszczętnie dom mieszkalny Jana Kokoła w Dunkowicach pow. Jarosław. Na skutek energicznej akcji ratunkowej pożar umiejscowiono i niedopuszczono do spalenia się sąsiednich budynków.

Za puszczanie w obieg fałszywej metalowej 2-złotówki został ujęty Ludwik Martyka z Tapina ad Jarosław i odstawiony do sądu.

Życie gospodarcze.

Sprawa redukcji w naszym przemyśle naftowym.

PRZEBIEG ROKOWAŃ Z URZĘDNIKAMI W ŚWIETLE FAKTÓW.

Lwów, 12. sierpnia.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wobec poruszonych w ostatnich czasach w prasie wiadomości o redukcjach w sfuzjowanych ostatnio firmach naftowych, tj. w Koncernie „Premjer“, „Karpaty“, „Fanto“ i „Nafta“, dowiadujemy się z kompetentnego źródła o faktycznym stanie tych redukcyj, co następuje:

Ogółem zredukowanych ma być w ciągu roku **około 150 osób** i to w różnych miejscowościach, tak, że na **całe zagłębie borysławskie wypadnie maksymalnie 35 do 40 urzędników**, a są to prawie wyłącznie urzędnicy administracyjni lub buchalteryjni, którzy **z przemysłem naftowym specjalnie związani nie są** i mogą w każdem innem przedsiębiorstwie znaleźć pracę. **W sumie zwolniono dotychczas 58 urzędników**, co do których suma odpraw wyniosła zł. 276,942. W sprawie t. zw. „odpraw“, co do których mylnie podano, iż pertraktacje prowadzone między Związkiem zawodowym urzędników a Generalną Dyrekcją „Premjera“ miały być zerwane przez wymienioną Dyrekcję, dowiadujemy się, iż **rzecz miała się wprost przeciwnie**, gdyż rokowania zerwał Związek, stawiając Dyrekcji „Premjera“ niezem nieuzasadnione żądania o charakterze zasadniczym, naruszającym dotychczasowy stan prawny w państwie, a przedewszystkiem wydaną ostatnio ustawę z dnia 16. marca 1928 Dz. U. Rzp. P. Nr. 35. Dyrekcja „Premjera“ była bowiem skłonna lojalnie **wypłacić wszelkie** odprawy i świadczenia, co do których obowiązują ustawy względnie umowy indywidualne, a ponadto chciała, mimo, że nie zachodził żaden obowiązek, uczynić ze swej strony wszystko, **by złagodzić przykre położenie zredukowanych.** Tu jednak napotkała Dyrekcja „Premjera“ na opór niektórych przedstawicieli Zawodowego Związku urzędników. Kontrowersja wynikła bowiem **z powodu zasadniczych kwestyj**, a nie z powodu wysokości offiarowanych dobrowolnie (bez żadnego obowiązku) sum, a mianowicie:

Związek Zawodowy domagał się od Dyrekcji „Premjera“ **gremjalnego wypłacenia każdemu urzędnikowi poza ustawową odprawą jeszcze dalszych trzymiesięcznych poborów**, czemu Generalna Dyrekcja zasadniczo się nie sprzeciwiła, chciała jednak udzielać tych dalszych świadczeń indywidualnie każdemu urzędnikowi, uwzględniając w każdym poszczególnym wypadku **stosunki rodzinne, czas służby, jakość dawnej pracy itp.**, gdyż nie można jednakowo traktować wszystkich pracowników, np. jakiegoś pupilka lub pupilki byłego zarządu, który służył wprawdzie przez X lat, lecz jako bezwartościowa protegowana persona grata nie zasługuje zgoła na jakiekolwiek względy. Takiej osoby nie można zrównać z urzędnikiem, który może nawet krócej służył, ale dawał z siebie wszystko, co tylko mógł dać, a zarobione pieniądze zużywał na nieodzowne potrzeby własne i swej rodziny. Dyrekcja Koncernu „Premjer“ **inaczej musiała traktować urzędnika**, co do którego lojalności, względnie sposobu urzędowania miałaby wiele zastrzeżeń, aniżeli urzędnika uczciwego, zdolnego, który odchodzi tylko dzięki nieprzyjaznemu zbiegowi okoliczności. Związek urzędników nie chciał, czy też nie potrafił jednak zrozumieć słusznych intencyj Dyrekcji „Premjera“, lecz wysunął generalne traktowanie tej sprawy, wiedząc z góry, iż żaden uczciwie myślący dyrektor **na postulat taki się nie zgodzi.** Oprócz powyższych świadczeń, które idą daleko poza obowiązujące ustawy, Dyrekcja Koncernu „Premjer“ oświadczyła **gotowość złożenia pewnej** kwoty do rąk Związku (około zł. 75,000), aby mu dać możność przyjścia z pomocą najbardziej potrzebującym i to wedle uznania Związku. Ponadto zgodziła się Dyrekcja Koncernu „Premjer“ urzędnikom, mającym dotychczas mieszkanie służbowe, **pozostawić je bezpłatnie na prawie jednoroczny okres.**

Z całego toku pertraktacji, prowadzonych na 5 czy 6 konferencjach, widoczna była z pewnej strony przedstawicieli Związku tendencja do rozbicia rokowań. Widoczne było, że ktoś chce wywołać ferment w przemyśle naftowym i utrudnić jedynej polskiej Dyrekcji dużej firmy naftowej spełnienie zadania sanacji przemysłu naftowego. Odpowiedzialność za następstwa i dalsze pociągnięcia Gener. Dyrekcji skoncentrowanych firm spadnie na przedstawicieli Związku zawodowego z powodu uprawianej przez nich niefortunnej taktyki.

Propaganda eksportu

na Targach Hodowlanych we Lwowie.

Lwów, 12. sierpnia.

Oddział Lwowski Małopolskiego Tow. Rolniczego (dawniej Tow. Gosp. Wschod. Małop.) urządza zgodnie z czteroletnią już praktyką i w roku bieżącym **w dniach od 7 do 11 września** w czasie trwania VIII Międzynarodowych Targów Wschodnich **targ hodowlany koni remontowych, luksusowych** i t. d. bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec, drobiu i t. p.

Jak z napływających zgłoszeń wynika, targi te obesłane będą materjałem hodowlanym **pierwszej wprost jakości.** Wystawione będą na nich okazy bydła w trzech rasach t. j. nizinnej, srokatej, czerwonej, polskiej i simentalskiej. **Dla hodowców poszukujących przedewszystkiem pierwszorzędnych buhajów, nadarza się sposobność zakupna sztuk wyborowych.** Trzodę rasy wielkiej białej angielskiej zgłoszono z najsłynniejszych chlewni narodowych w Wielkopolsce, w Lubelskiem, w Małopolsce itd. w wieku od półtora miesiąca w górę.

Małopolskie Tow. Rolnicze Oddział we Lwowie wdrożyło starania, by targiem tym zainteresować **hodowców w Rumunji Grecji i Palestynie.** Specjalną w tym kierunku akcję podjęto **na terenie rumuńskim.** Delegat Towarzystwa p. insp. Twardzicki wyjechał w pierwszych dniach czerwca do Rumunji w związku z dokonanym już pierwszym eksportem bydła czerwonego polskiego, i simentalskiego, gdzie bawił do połowy lipca. Skutkiem nawiązania ściślejszego kontaktu z tamtejszemi sferami hodowców, spodziewana jest z okazji VIII Targów Wschodnich większa specjalna wycieczka przedstawicieli tych sfer, między innymi **prof. Dr. G. Konstantinesco, prof. Dr. Cardassa, delegata Min. Roln. w Bukareszcie i Związku Izb Rolniczych.** Wycieczka ta przybędzie do Lwowa, aby poza Targami Wschodniemi i ewentualnem kupnem, zapoznać się również szczegółowo z naszą hodowlą i zwiedzić pepinjery hodowlane bydła rasy czerwonej polskiej i simentalskiej.

Dwa napady „incognito“

Walą laską po Grochu i nawet nie powiedzą zaco. — Pierun w opresji nożowników.

Lwów 12. sierpnia.

(?) Nieznany sprawca **napadł** wczoraj na Persenkówce na 20-letniego ucznia Stanisława Grocha i pobił go dotkliwie laską po głowie. Pierwszej pomocy udzieliło pobitemu Pogotowie ratunkowe, które zaopatrzywszy mu 3 ctm. tłuczoną ranę na głowie, pozostawiło go opiece domowej.

Na przechodzącego wczoraj przez Bogdanówkę Adama Pierunia, lat 24, napadli dwaj nieznani osobnicy, którzy zadali mu kilka pchnięć nożem w pierś. Ciężko rannego odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

FEJLETON „GAZ. POR. z 13 VIII. 1928.

LEON GERARD. 65

NIEŚMIERTELNY

Rozmawiali jeszcze chwilę o rzeczach ogólnych.

— Potrzeba mi preparatora znającego technikę wyrobu serum. Proszę zobaczyć anons. Nie wygląda pan na zbyt wprawnego.

Lombard zrobił błagalny ruch.

— Mogę się wdrożyć.

Dodał ściskając żałośnie kolana:

— Moje wymagania są tak skromne!

— Och, nie wątpię. Zwłaszcza, że pańskie czynności będą polegały zrazu na sprzątaniu, utrzymywaniu porządku... Mamy menażerję, widział pan?

— Zgadzam się panie doktorze, potrafię wszystkie roboty.

— Proszę pokazać papiery.

Andrzej Lombard wyjął je. Grégory czytał jeden po drugim. Uśmiechał się.

— Wybrał pan najlepsze?

Wymienił śmieszną kwotę zwracając świadectwa.

— Na początek nie daję więcej. I przyjmuję na miesiąc, na próbę. (Zastanawiał się patrząc przed siebie). Żądam przedewszystkiem dyskrecji, zachowania tajemnicy zawodowej. Nie wolno panu pisnąć ani słówka, co pan tu robi, co pan tu widzi. Rozumie pan?

— Pojmuję. Tak jak z koko?

Doktor skinął głową. Porozumieli się.

— Leczę tu człowieka, który chciał wypróbować serum mego wynalazku. Podtrzymuję go od dwudziestu lat. Ma dziś sto czterdzieści lat.

Lombard słuchał ogłupiały z otwartą gębą. Wyjąkał parę słów tonem profana, który pała ciekawością.

Później, rzekł doktor:

Różowa słoneczna strzała wpadała prawie poziomo oknem przez aleję między krzakami i uderzała go w czoło. Przez chwilę był niemal podobny do nagich bohaterów zdobiących ściany.

— To oryginał... prawie maniak. Muszę nawet postępować z nim trochę surowo. Inaczej nie dałby się leczyć.

Promień słońca osunął się i twarz doktora przybrała ludzki wygląd.

— Rozumiem — rzekł Lombard. Znaczy, że trzeba go poskramiać. Umiem to, byłem pielęgniarzem u warjatów.

Grégory zapytał dobrodusznie:

— A gdzie?

— W Genewie, w domu zdrowia.

Spodobał się doktorowi ten nowy szczegół. Trzeba mu było kogoś podobnego. Ten nie był najgorszy.

— Zakończył, powtarzając cyfrę płacy. Kandydat wytargował 25 franków więcej i mamrotał z pod wąsów podziękowanie. Wyglądał jak djablik, co wyskakuje z pudełka.

Powiedział, że zostawił rzeczy w La Roche.

— Pójdzie pan jutro po nie. Albo lepiej poszlę kogo. Zanocuje pan już tutaj. Pokażę panu pański pokój.

Puhacz wstał i prowadził gościa. Przeszli przedsionek. Lombard oniemiały podziwiał plafony, latarnię z kutego żelaza, lamperję, mozajkową posadzkę, polowanie na bażanty. K korytarzu doktor zatrzymał się.

— Oto pański pokój.

Pomimo pewnych zatargów z kodeksem Lombard nie był cynikiem jak wielcy awanturnicy. Środowisko wywoływało w nim różne wrażenia, wahające się między uczuciem politowania a komizmem. Był człowiekiem wrażliwym. Gdy wszedł, piwniczny odór zgasił w nim radość ze zdobycia zajęcia. Szybko otworzył okna i zobaczył pokój brudny jak w hotelu ostatniego rzędu, ale ozdobiony komodą z bronzami w stylu Ludwika XVI.

Doktor rzekł:

— Każę tu zaraz posprzątać. Może pan zobaczyć park tymczasem. W pół godziny wszystko będzie gotowe. Zje pan obiad i wypocznie pan. Pokażę panu drogę. Lepiej stąd wychodzić przez kuchnię, praktyczniej.

W wielkiej kwadratowej kuchni królował wydęty pęcherz, nazwany przez doktora panią Tolut. Niosąc w triumfie swój brzuch fruwała od garnka do garnka. Przyjęła rozkaz oczyszczenia pokoju dla nowego preparatora z nieukrywanem przerażeniem.

(C. d. n.)

KRONIKA

12 Sierpnia Niedziela Klary p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Niedziela, 12. bm. „Straszny Dwór".
Poniedziałek, 13. bm. teatr zamknięty.

*

Teatr Nowości zamknięty.

* * *

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Chińska papuga".
AVENUE: „Niedola upadłych bliźniąt".
BAJKA: Podwójny program: „Dziewczę z chińskiej dzielnicy" i „Grota śmierci".
CASINO: Harry Peel „Czarny Pierrot".
CHIMERA: „W sidłach miłości apasza".
FATAMORGANA: „Miłostki".
GRAŻYNA: „Bitwa przy wyspach falklandzkich".
KOPERNIK: „Miłostki studenta", oraz „Miły wnuczek" z trzyletnim artystą Big Boyem.
LEW: „Książę Seliman".
MARYSIEŃKA: „Miłostki studenta", oraz „Miły wnuczek" z trzyletnim artystą Big Boyem.
PALACE: „Telefonistka centrali hotelowej".
PASAŻ: „Galaor i jego sobowtór".
UCIECHA: „Parada rekrutów".

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia swych członków, że z dniem 15. bm. rozpoczyna wydawanie nowych legitymacji. Z dniem rozpoczęcia wydawania nowych legitymacji, dotychczasowe tracą ważność.

(?) **Kran „zakręcony" przez policję.** W ręce policji wpadł wczoraj Jan Kran, lat 20, wraz z towarzyszem swoim Józefem Dolińskim, lat 25, za kradzież dwóch parasoli na szkodę Michała Knoja, zam. przy ul. Żyrawie 22.

(?) **Chciał złapać zegarek, lecz sam został złapany.** Simon Krimstock, lat 20 (ul. Arciszewskiego 4.) usiłował wczoraj wykraść z kieszeni N. Głochomickiego męski zegarek, wartości 10 dolarów. Na kradzieży tej został przytrzymany i oddany w ręce policji.

(?) **Młody „doliniarz".** Wczoraj w Rynku usiłował skraść Bernard Aschkenazy, lat 19, rodem ze Lwowa (Pilnikarska 6.) większą kwotę z kieszeni jakiejś kobiety. Został przechwycony i oddany policji.

(?) **W ręce policji wpadły** wczoraj Marja Bibalowa, zam. w Kleparowie, oraz Sabina Różycka za kradzież popielatego szewiotu w sklepie Rudolfa Kliera przy ul. Serbskiej 18. Zegarek usiłował skraść na szkodę Leona Żelaznego Aleksander Klinowski, stolarz (Szeptyckich 42.) Złodzieja aresztowano. — Pod zarzutem zarzutem kradzieży kieszonkowej aresztowano wczoraj Moszkę Lonnera, lat 27, zam. we Lwowie, Stary Rynek 1.

(?) **Motyl w policyjnej siatce.** Na ul. Jachowicza odprowadzono Jana Motyla, lat 18, za kradzież garderoby na szkodę Łukasza Czesthilewicza (Zbaraska 2.) i 60 zł. w Ogrodzie Kościuszki.

(?) **Zamach samobójczy.** Jadw. Dziuga, zam. przy ul. Szymona 2., skoczyła wczoraj z I. piętra na bruk. W groźnym stanie odstawiono desperatkę do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

(?) **„Niedoważeni" kupcy.** Tut. Oddział walki z lichwą zrobił do magistratu doniesienie na Szulima Breisnera przy ul. Karnej 5. za brak cen. Arona Korna, piekarza przy ul. Gazowej 6. za oszustwo na wadze. Zygmunta Pliwera, pl. Teodora 2. za oszustwo na wadze. M. Taumwurzla za oszustwo na wadze.

(?) **Epileptyczka utonęła w kąpieli.** Wasyla Kohut z Siekierzeniec pow. Kopyczyńce, podczas kąpieli w Zbruczu dostała ataku padaczki i wskutek tego poczęła tonąć. Ludzie będący w pobliżu wyciągnęli ją z wody, ale mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano jej uratować.



Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi — do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji

---

Z kraju.

Szef szwadronu Larsan został mianowany attache wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Powstanie „Związku Wynalazców Rzeczpospolitej Polskiej". Został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych statut Związku Wynalazców Rzpltej Polskiej. Instytucja ta mająca swą siedzibę w Warszawie (Bracka 18.) ma na celu skupienie wynalazców we własnej organizacji, roztoczenie opieki nad ich wysiłkami, zapewnienie im rady i pomocy w pracy wynalazczej, oraz przygotowanie rodzimych kadr wynalazców dla bezpieczeństwa narodu w Wojnie Przyszłości. Związek wydaje miesięcznik „Wynalazki i Odkrycia".

Rejestracja chorych na tasiemca. Depart. zdrowia postanowił przeprowadzić w Polsce spis osób, chorujących na tasiemca (solitera). Wypadki tej choroby mają być zgłaszane przez lekarzy władzom sanitarnym.

Wystawa łowiecka w Poznaniu. Wielkopolski Związek Myśliwych w Poznaniu urządza w ramach i w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej pierwszą w odrodzonej Polsce Powszechną Wystawę Łowiecką.

Statystyke protestowanych weksli. Ciekawą statystykę zaprowadzają u siebie poczty. Jak wiadomo — urzędy pocztowe przyjmują od pewnego czasu weksle do inkasa. Otóż min. poczt będzie prowadziło obecnie statystykę weksli, oddawanych do protestu. Statystyka ta obejmie także ubiegły miesiąc.

Dobrze się obłowili. Wielką kradzież biżuterji i papierów wartościowych popełnili w Warszawie kasiarze, którzy rozpruli szafę ogniotrwałą i zabrali około 100.000 u Bobelego właściciela wędliniarni na ul. Marszałkowskiej.

Ze świata.

Wyróżnienie polskich eksponatów. Na kolońskim kongresie naukowym prasy, uznano pawilon polski za wzorowy pod względem całokształtu urządzenia, doboru eksponatów oraz przejrzystości.

Zwycięstwo skautów polskich. Na międzynarodowych zawodach skautowskich wodnych w Budapeszcie drużyna harcerska z Ursynowa, reprezentująca Polskę, zajęła pierwsze miejsce przed Angiją, Austrją i Niemcami.

Zaślepieniec komunistyczny wrogiem niepodległości. Francuski pisarz komunista Henri Barbusse przybył do Moskwy z Tyflisu. Napisał on książkę o Gruzji sowjeckiej, w której występuje przeciwko zwolennikom niepodległości Gruzji. Urzędowa prasa sowjecka rozpoczęła druk tej pracy w przekładzie rosyjskim.

Honorarja artystów w Ameryce. Do najlepiej zarabiających artystów amerykańskich należy slawny tenor John Mac Cormack (3000 dolarów za wieczór koncertowy) i Tito Schipa (tenor opery w Chicago), dalej idzie co do honorarjów śpiewaczka Galli-Curci i Szalapin (2500 dolarów za wieczór) z wirtuozów na pierwszem miejscu stoją nas rodacy Paderewski i Józef Hoffman, dalej Kreisler (3000—3500 dol. za wieczór).

Na pobojowisku prohibicji. Od czasu wejścia w życie ustawy prohibicyjnej zginęło podczas ścigania przemytników alkoholowych 180 funkcjon. policji amer.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Niedziela, 12. sierpnia 1928.

Warszawa (1111) 17.00 Koncert orkiestry Filharmonji Warsz. Solistka: Tola Mankiewiczówna. W programie muzyka polska. 20.15 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. i Sabina Szyfmanówna (śpiew). 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 17:00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: A. Wofl (wiolончz.), R. Freundlichowa (fort.), W. Lachmann-Milewska (śpiew), K. Petecki (akomp.).

Poznań (344) 17.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej.

Katowice (422), **Wilno** (435) 20.15 Transmisja z Warszawy.

Uwadze Słuchaczów! O godz. 18.00 retransmituje stacja wileńska na wszystkie stacje polskie odczyt Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z gmachu Reduty w Wilnie.

Wrocław (322) 20.30 Wieczór muzyki operowej. 22.30 Muzyka taneczna.

Londyn (361) 22.05 Lekki koncert radjoorkiestry z udz. Winifred Davis (mezzosopran) i Sinclair Logana (baryton).

Lipsk (365) 22.30 Radjokabaret.

Stuttgart (379) 20.00 Transm. z Salzburga. „Cosi fan tutte", opera komiczna Mozarta.

Hamburg (394) 20.00 Koncert symfoniczny. Transm. z Stadthalle w Rendsburgu.

Brno (441) 19.00 Koncert pośw. utworom Dworzaka.

Rzym (447) 21.00 Koncert symfoniczny.

Langenberg (468) 20.00 „Księżniczka czardasza", operetka Kalmana.

Berlin (484) 20.30 Wieczór Józefa Plauta.

Daventry (491) 22.00 Muzyka kameralna.

Wiedeń (517) 19.00 Audycja poświęcona Stefanowi George. 22.00 Transm. z Salzburga. „Cosi fan tutte", opera komiczna Mozarta.

*

Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie będzie można słyszeć przez transmisję radiową dnia 12 sierpnia 1928 r. o godz. 5 popoł. w sali Instytutu Technol. przy ul. Boularda 5.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 10. sierpnia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 49.75—50.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 47.25—48.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.75—38.25, Jęczmień małopolski brow. 670 gr. 43.50—45.50, Jęczmień małopol. przemiałowy 610 gr. 34.50—38.25, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1927 sza 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukurudza rumuńska 43.50—44.00, Hreczka 40.50—43.00, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 1927 66.50—68.50, Mąka pszenna 40 proc. 85.50—86.50, Mąka pszenna 50 proc. 76.50 78.00, Mąka żytnia 65 proc. 64.50—65.50, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 25.25—25.75, Otręby pszenne netto bez worka 23.50—24.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 80.00—82.00, Kasza jagl. 80.00—82.00. Kasza jęczmienna 62.00—64.00, Pęcak 63.00—65.00. Proso krajowe 45.00—47.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 115.00—1125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.55—1.60, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwow, 11. sierpnia.

Sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa niezmienione.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 i ćwierć, Londyn 25.21 7/8, N. Jork 5.19.52 i pół, Belgja 72.25, Włochy 27.17, Hiszpanja 86.80, Holandja 208.35, Berlin 123 i trzy czwarte, Wieden 73.29. Sztokholm 139.10, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.39 i ćwierć Warszawa 58.20, Budapeszt 90.56, Białogród 9.1280, Ateny 6.74, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) N. Jork 4.8543, Kanada 4.8534, Holandja 1210.37, Francja 124.23, Belgja 34.900, Włochy 92.82, Niemcy 20.382, Szwajcarja 25.217, Hiszpanja 29.09, Danja 18.185, Szwecja 18.132, Norwegja 18.185, Portugalja 192.90, Helsingfors 163.81, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.32.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.24, N. Jork 25.59, Belgja 356, Hiszpanja 427, Włochy 133.85, Szwajcarja 492.50, Danja 683, Holandja 1026.50, Norwegja 683, Szwecja 685, Rumunja 15.55, Niemcy 610, Wiedeń 359.

GIEŁDA PRYWATNA.

Tendencja spokojna. Obrót słaby tylko w dolarach.

Dol. amer. 8.87 i trzy czwarte—8.88 i ćwierć, dol. kanad. 8.81 i trzy czwarte—8.82 i ćwierć.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KONCES. KURSY Naukowe „Oświata" przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1928/9 na: Kursy maturyczne gimnazjalne (jednoroczne, dwuletnie, półroczne), kursy z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych, kurs uzupełniający do poszczególnych klas gimnazjalnych. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów gimnazjalnych przez 5—6 godzin dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat „Oświaty", Lwów, Miłkowskiego 11., telefon 50—05 od 12—1 i od 5—6. Żądać bezpłatnych prospektów, na odpowiedź znaczek. 6261-7

„MATURA" Lwów, Piekarska 59a, przyjmuje wpisy na kursy maturyczne gimnazjalne, seminarjalne, cztero- i sześcioklasowe gimnazjalne. Od 12—1, 5—6. 6553

Biuro tłumaczeń wojskowych.

przyjmuje tłumaczenia wszelkich dokumentów z obcych języków na język polski, oraz z polskiego na obce języki, korespondencje handlowe itp. Zlecenia z prowincji załatwia się szybko. Ceny — zniżone.

Dyr. P. RUTKOWSKI,
Lwów, Zyblikiewicza 41.

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

MĘŻCZYZNA lat 21, z wykształceniem 1 r. sem. naucz. poszukuje posady **praktykanta lasowego** od zaraz „Poranna" „Cyprjan". 6529-3

INTELIGENTNY, wykształcony, lat 21, poszukuje zajęcia w charakterze praktykanta w dziale handlowym natychmiast. „Poranna" „Tytus". 6529-3

MOŻE służyć zaraz swoją współpracą kobieta inteligentna, wykształcona, mająca kilkuletnią praktykę biurową — pisząca biegle na maszynie. „Poranna" „Walka z życiem". 6529-2

STARANNIE, szybko po cenach konkurencyjnych przepisuję na maszynie. Frankowska, Jachowicza 26 I p. na lewo. 6530-7

POSZUKUJE się do nowo urządzonego młyna handlowego w Horodence nadmłynarza. Tylko pierwszorzędne siły, z podaniem dotychczasowego zajęcia i referencji, zechcą wnieść oferty pod adr. Pressner, Haber i Ska, Zaleszczyki. 6519-5

MŁODY, energiczny mężczyzna, b. administrator z ładnem pismem przyjmie jakiekolwiek zajęcie stałe. Referencje posiada. Zgłoszenia do „Porannej" pod „Refrencja". 6537-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5947

BUCHALTER - KORESPONDENT polsko-niemiecki, katolik, potrzebny do większego przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnego. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca i referencjami pod „Korespondent" za okazaniem kwitu inseratowego. 6394-3

RUTYNOW. kantorzystę (kę) z kilkuletnią praktyką rachunkową do prowadzenia kasy poszukuje Ameryk. Spółka Akc. „Singer" maszyny do szycia, oddział w Tarnopolu ul. 3. maja l. 6. Wymagane poręczenie do 5000 zł. Oferty z referencjami z krótkim życiorysem własnoręcznie pisane nadsyłać zaraz. 6467-3

POSZUKIWANI ZASTĘPCY prowincjonalni na woj. Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie i Wołyńskie dla sprzedaży **duńskich wirówek do mleka „Titan"** i akwirowania wiejskiej klienteli. Inżynierowie **KAZIMIERZ** i **BOLESŁAW NEYMAN,** Lwów, Chorążczyzny 6, Tel. 54—02. 6495-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE: Przyjmę zamiejscowych 7 uczenic lub 7 uczniów szkół średnich w dwóch osobnych pokojach z całkowitem utrzymaniem na dogodnych warunkach. Uwaga: Do każdej szkoły 5 minut chodu. Adres: Karolina Wasong, Stryj, ul. Trybunalska l. 14. 6540-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN BOESENDORFERA
czarny, 7¼ aktaw, angielska mechanika, najnowszy model okazyjnie sprzedam:
HANAK, Piłsudskiego 21, I. p. 6551-3

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków **„SPORT",** plac Halicki 3, 5438-4

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędnych fabryk zagranicznych na różne ceny sprzedaje, mienia: **Hanak, Piłsudskiego** 21, I. p. 6296-10

PRZEPIĘKNE szale batikowane **damskie „SPORT",** plac Halicki 3. 6438-4

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci **„SPORT",** plac Halicki 3. 6438-4

WYKWINTNA bielizna dla Pań i dzieci **„SPORT",** pl. Halicki 3. 6438-4

KUPUJĘ gotówką meble, dywany perskie i zwykłe, obrazy, fortepiany, pianina, antyki itp. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: firma Markiewicz. Rynek 42. 6468-4

DEREŃ do smażenia i nalewki, pomidory, jabłka, gruszki stołowe 10 zł., rengloty słodkie, orzechy włoskie 14.50, wysyła w pięciokilowych koszykach franco za zaliczką Sch. Horowitz, Zaleszczyki. 6487-4

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, oryginalny, gwarantowany, sprzeda niedrogo Sklemiarski. Kopernika 26. 6492-3

APTEKĘ większą kupię, rozporządzam gotówką 15.000 dolarów. Zgłoszenia: pod „Apteka", Biuro ogłoszeń „Postęp", Lwów, Zyblikiewicza 5. 6499-2

RENGLOTY 18 zł., Pomidory 12 zł., Jabłka, gruszki stołowe 10 zł., Dereń 12 zł., Miód pszczelny tegoroczny 20 zł. wysyła N. Riesel Zaleszczyki. 6505-6

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemyśl na nazwisko Mikołaj Gelzyński. 6526-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Filipa Bilińskiego 1903, Probużna, wydaną przez P. K U. Czortków. 6527-3

JULJAN Orzechowski ur. 1892 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K U. w Samborze.

BERETY różnokolorowe, modele filcowych kapeluszy otrzymała Maysenhälter, Sobieskiego 5. 6532

ZAPŁACĘ 10.000 dolarów za kamienicę. — Zgłoszenia w Administracji pod „Czynszowa". 6516

RADJO! Najnowszy czterolampowy „Neutrovox" kompletny, sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 6507

APTEKĘ większą kupię. Rozporządzam gotówką 6.000 dolarów. — Zgłoszenia pod: „6000", Biuro ogłoszeń „Postęp" Lwów, Zyblikiewicza 5. 6500

FIAT 501. otwarty i TALBOT — limuzyna w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Informacje „Steyr-Pezet", Lwów, Akademicka 23. 6549

FABRYKA pończoch w ruchu z dużemi zamówieniami w centrum zaraz do sprzedania. 3 sale fabryczne, 40 maszyn, 3 motory. Maszyny mogą być sprzedane oddzielnie. Wiadomość: Warszawa, Foksal 17. m. 14. Tel. 81—43. 6554-2

MAJĄTEK lasowy (rębny) 900 morgów w wschodniej Małopolsce do sprzedania. Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 6552-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.



RAKIETY TENNISOWE
naprawia angielskim aparatem „Welacy" począwszy od 12 zł. za naciąg 60 gr. za strunę.
J. MIKOSIŃSKI
Zabawki - Papiery.
Lwów, Krzywa 25.
(obok Akademickiej).
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe.

SPECJALISTA chor. wener., skórn. i kosm.

Dr. Henryk SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatolog. w **Berlinie, Pradze i Wiedniu,** ord. od 9—1, 3—7. **Plac Marjacki 10, II. piętro drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68 Poczekalnia seperatkowe** 6299-8

ZAKOPANE pensjonat „Victoria" na drodze do Sanator. naucz. poleca na sierpień pokoje z doborowem utrzymaniem po zł. 9.— od osoby. 7256-2

KANCELARJA adwokacka dobrze prosperująca w powiatowem mieście Wsch. Małopolski wraz z nowowybudowaną willą do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Adwokat" do Administracji „Gaz. Por." 6216

LECZENIE kosmetyczne wszelkich wad urody specjalnemi, w Polsce nieznanemi metodami (głębokiem oczyszczaniem tkanek skóry, chirurgją plastyczną, przemianą materji itd.) urządza w sezonie wakacyjnym Zakład kosmetyczny „Eureka", Lwów, Boularda 4. Przyjezdnym zapewnione mieszkanie, całodzienne utrzymanie z zabiegami, opieką lekarską 25 zł. dziennie 6436-3

DEREŃ do smażenia i na nalewki 12 zł., renklody 18 zł., jabłka, gruszki i pomidory 10 zł., miód pszczelny 19 zł. wysyła w 5-cio klg. koszyk. franko za zaliczką I. Falek, Zaleszczyki. 6536-4

STEFAN Taros urodz. 1899 unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów. 6503-3

WYDZIERŻAWIĘ koncesję na trafikę płacąc najwyższą cenę za trzy miesiące z góry. Natychmiastowe zgłoszenia pod „Trafika" do Administracji. 6509-3

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio Borkowska, pl. Bernardyński 12. naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 6550

FOLWARK do wydzierżawienia, 5. klm. od Stanisławowa — 30 morgów pola, 7 morgów ogrodu, budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd folwarku D. w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego 28, parter. 6454-3

W HREBENOWIE, pięknej lesistej okolicy górskiej kilka pokoi w pensjonacie zaraz do wynajęcia. Informacji udzieli: Pocztowy Dom Zdrowia, Hrebenów koło Skolego. 6535-3

NINIEJSZEM podaje się do wiadomości, że siatki druciane do ogrodzeń znacznie potaniały w fabryce siatek i ogrodzeń Michała Schucharda Lwów, ul. Zielona 61. 6533-6

DZIERŻAWY folwarku bez budynków za odbudowę poszukuję. Burzyński poste restante Zborów. 6538

ŚLICZNE główki woskowe dla fryzjerów i modniarek oraz manekiny dla konfekcjonarzy na wzór zagraniczny oglądnąć można **w składzie zabawek Gródecka 69.** poniedziałek, wtorek i środa od pół do 8 rano przez cały dzień. 6534

L. 2451/28. Żydaczów, dnia 10. sierpnia 1928.

Przetarg ofertowy.

Magistrat król. wol. miasta Żydaczowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę murowanego 20 m. długiego 12 m. szerokiego budynku elektrowni miejskiej w Żydaczowie.

Plany, kosztorysy i warunki budowy są do przeglądnięcia w Magistracie, gdzie udzielone zostaną również bliższe informacje.

Oferty pisemne z dołączeniem wadjum w wysokości 1500 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, należy złożyć w tut. Magistracie do dnia 17. sierpnia br., godziny 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 16-tej.

Zastrzega się dowolne uwzględnianie ofert.

Burmistrz: **Dr. Checiński.**

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Dom Rolniczo-Handlowy

TADEUSZ WASSUNG i Ska

we Lwowie, Chorążczyzna 18. Tel. 8—33.

Dostarcza:

Jęczmień ozimy oryginalny Friedrichswerther Berg, Nordland, Engelen (Górna Bawarja).

Żyta oryginalne Grodkowieckie wczesne, Mikulickie wczesne, Puławskie wczesne.

PETKUS LOCHOWA.

WIERZBIEŃSKIE

Kazimierskie, Dańkowskie selekcyjne, Włoszanowskie, Rogalińskie, Wangenheim, Zeelandzkie i t. d.

Pszenice oryginalne: OSTKI. — Ostka Grodkowicka, OSTKA GRUBO ŁOŚNA ZALESKIEGO, Ostka Łopuska, Ostka Mikulicka, „ZABORZANKA", Ostka prof. Miczyńskiego, Ostka Biała Puławska Nr. 217., Udyczanka Podolanka, Lwowianka, Banatka, „Ungar" Kirschego

BEZOSTNE. — Svalöfska „Słoneczna" II., Svalöfska „Korona", Svalöfska „Pancerna" III. Svalöfska „Stalowa"

Bogatka, Dańkowska selekcyjna, Dańkowska Graniatka, Konstancja Kazimierska, Puławska Wysokolitewka Nr. 189, Squarehead Grodkowicki, Wysokolitewska Sobieszyńska

Pszenice Stieglera Nr. 22., Sobotka zwycięzca.

Electa, Litwinka, Książę Hatzfeld Hildebranda, Edel „Epp" Bielera, Crieven, Dickkopf Heila P. S. G Herta i Dickkopf.

Pszenice Sandom. Wielkop. Hodowli Nasion „S. 2.", „S. 3.", „S. 15." i inne.

Dostarcza również **pierwsze i drugie odsiewy** kwalifikowane wymienionych odmian.

ZBOŻA SIEWNE, starannie oczyszczone, dorodne, jednolite odmianowo, po cenach o 10% — 15% wyższych od cen targowych.

Przyjmujemy zamówienia od 100 kg. w zwyż.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.

Ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

Kupujcie wprost we fabryce!

Za Zł. 5 tygod. Kanapy, otomany, fotele, materace, garnitury salonowe, kapy, narzuty, firanki, portjery i t. p. Meble dębowe, jasieniowe, fornierowane sprzedaje każdemu bez poręczyciela także na prowincji

„FAMETA"

Spka z ogr. por. LWÓW, KRASICKICH 18 a.

Targi Lipskie

Targ jesienny 1928 roku od 26 sierpnia do 1 września.

Targ techniczno budowlany od 26 sierpnia do 1 września.

Targ włókienniczy etc. i Targ na obuwie i skóry od 26 do 30 sierpnia.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Urząd Targowy w Lipsku oraz Bezinteresowne Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią

BRACIA MUND

Lwów, Sykstuska 23, telef 5-78.

33 proc. ulgi na kolejach polskich i niemieckich.

„RODOHAN" LWÓW-RYNEK 43 POLECA NA SPŁATY do 10 miesięcy Obuwie Sukno Odzież

Mineralną naturalną wodę stołową

„DEWAJTIS"

polecaną przez lekarzy, wysyła Zarząd Dóbr **„PACYKÓW"** p. Stanisławów lub Centrala: Lwów, pl. Marjacki 10.



Dr. Ida Distenfeldowa

powróciła i ordynuje w chorobach wewn. i dzieci, we Lwowie, ul. Głęboka 15. Tel. Nr. 4306. Szczepienie ochronne. — Lampa kwarcowa. 4546

Każdy może sam przefarbować obuwie oraz wszelkie wyroby skórzane



„SKINOL-FARBA"

DO SKÓRY W 26 KOLORACH — WSIĄKA W SKÓRĘ i NIE ŚCIERA SIĘ ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Przedstawicielstwo na Lwów: BRACIA GROSSINGER, Lwów, ul. Słoneczna Nr. 4. tel. 14—06.

Kulparków, dnia 6. sierpnia 1928 r.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Państwowego zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie

ogłasza przetarg pisemny na wykonanie części robót objętych projektem wodociągu z Maliczkowic do Kulparkowa a w szczególności na:

a) **wykonanie wieży wodnej wraz ze zbiornikiem żelazno-betonowym o pojemności około 140 m. sześc.;**

b) **rurociągu upustowego z rur betonowych, od źródeł do potoku Maliczkowieckiego długości 950 m.;**

c) **budowę drogi dojazdowej do stacji pomp długości 1495 m.**

Szczegółowe plany, jakoteż warunki budowy wyłożone są do przejrzenia w Zarządzie Zakładu w Kulparkowie codziennie między godz. 10-12 przedpoł.

Oferty na przepisanych formularzach wnosić należy do Dyrekcji Zakładu w Kulparkowie w zapieczętowanych kopertach z napisem: **Oferta** na budowę wodociągu w Kulparkowie, najpóźniej do dnia 23. **sierpnia** b. r. godz. 11 przed poł.

Jako wadjum służyć mogą papiery wartościowe o pupilarnem bezpieczeństwie, książeczki oszczędności lub listy gwarancyjne instytucji bankowych w wysokości 4% oferowanej sumy.

Oferty bez wadjów, które składać należy w Dyrekcji Zakładu jakoteż oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu nie będą uwzględnione.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. b. m. o godzinie 12 w południe.

Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu w likw. przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami lub też nie przyjęcia żadnej oferty bez podania powodu.

Dyrektor Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie

Dr. J. Bednarz.

Inserujcie w Gazecie Porannej

KONKURS

na urządzenie wodociągów, kanalizacji i elektryfikacji miasta.

Zwierzchność gminna w mieście uzdrowiskowem Kutach nad Czeremoszem rozpisuje niniejszem konkurs na urządzenie wodociągów, kanalizacji i elektryfikacji miasta.

Oferty zawierające plany i opisy techniczne wraz z kosztorysami do wodociągów i kanalizacji, tudzież plany i kosztorysy na budowę kompletnej elektrowni o 2 motorach ropnych „Diesla" wraz z koniecznemi zabudowaniami, częściami mechanicznemi, przewodami elektrycznemi, kosztem oferentów wnosić należy do Zwierzchności gminnej w terminie do końca sierpnia 1928.

Miasto Kuty liczy 7325 mieszkańców i 1107 domów mieszkalnych.

Zwierzchność zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert lub nieprzyjęcia żadnej z nich bez jakichkolwiek odszkodowań na rzecz pominiętych oferentów.

Zwierzchność gminna miasta Kut.
6167-6

Humor.



SŁUŻBISTY POLICMEN.

— Hola, pan się kryje pod autem? Natychmiast proszę o nazwisko i adres!

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00